

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
IX kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 4. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2016 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 4. posiedzeniu Senatu:

senatora Rafała Ambrozika	7
senatora Przemysława Błaszczyka.....	18
senatora Roberta Dowhana.....	23
senatora Jana Marii Jackowskiego	27
senatora Stanisława Karczewskiego	29
senatora Andrzeja Pajaka	35
senatora Marka Pęka	42
senator Janiny Sagatowskiej.....	45
senator Grażyny Sztark	49

4. POSIEDZENIE SENATU

(10 grudnia 2015 r.)

Oświadczenie senatora Rafała Ambrozika

skierowane do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Oświadczenie dotyczy podjęcia kontroli systemu przydzielania spraw w polskich sądach.

Zwracam się do Pana z prośbą o podjęcie kontroli systemu przydzielania spraw w polskich sądach w związku z otrzymanym kilka dni temu pismem pana K.M., sędziego Sądu Rejonowego w W., które wskazuje poważne nieprawidłowości w tym systemie.

Nie jest to sprawa z zakresu orzecznictwa, w związku z czym uważam za stosowne, by Najwyższa Izba Kontroli w ramach swych kompetencji taką kontrolę przeprowadziła. Jest to o tyle istotne, że ewentualna manipulacja sprawami ma niewątpliwie negatywny wpływ na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości jako całości. Odbija się to między innymi na stronach będących uczestnikami procesu sądowego, kiedy wskutek zbyt dużego obciążenia sędziego sprawami może dochodzić do przewlekłości w postępowaniu, a w niektórych przypadkach także do manipulowania doborem sędziów do konkretnych spraw.

Rafał Ambrozik

Odpowiedź

Warszawa, 19 stycznia 2016 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na przesłane przez Panią Marszałek oświadczenie, złożone przez senatora Rafała Ambrozika podczas 4. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 grudnia 2015 r., zawierające prośbę o podjęcie kontroli systemu przydzielania spraw w polskich sądach, uprzejmie informuję, co następuje.

Konstytucyjne uprawnienie Najwyższej Izby Kontroli do kontrolowania działalności sądów wynika z art. 203 Konstytucji RP oraz art. 2 ust. 1 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Jednakże w praktyce, w toku przeprowadzanych kontroli, kompetencje te są niejednokrotnie podważane. Podstawą do formułowania zarzutów przekraczania uprawnień kontrolnych przez NIK są zasady niezawisłości i niezależności sądów, określone w art. 178 ust. 1 i 173 Konstytucji RP. Zasady: niezawisłości – odnoszące się do sędziów, jako do osób sprawujących wymiar sprawiedliwości oraz niezależności – odnoszące się do pozycji sądów jako odrębnych organów państwowych, wiążą się ze sobą i są interpretowane rozszerzająco. Sprzyja temu brak ustawowej definicji niezawisłości oraz nieczytelna granica między orzekaniem, a zarządzaniem procesem orzecznictwem.

Z dotychczasowych doświadczeń Izby wynika, że podjęcie wnioskowanych badań wiąże się z narażeniem na ryzyko wejścia w doktrynalny spór z kontrolowanymi jednostkami oraz ryzykiem uniemożliwienia przeprowadzenia kontroli wskazanych zagadnień.

Natomiast podkreślenia wymaga, że Ministerstwo Sprawiedliwości samo uznało za konieczne dokonanie zmiany w pracy sądów w podniesionym aspekcie. Projekt nowego regulaminu urzędowania sądów powszechnych, będący obecnie na etapie opiniowania, zakłada usprawnienie funkcjonowania pracy sądów powszechnych, w tym także szczegółowe kwestie dotyczące przydzielania spraw co do zasady według kolejności ich wpływu i zgodnie z porządkiem alfabetycznym sędziów¹.

Jeżeli projektowane regulacje wejdą w życie, rozważanie podjęcia działań przez NIK stanie się bezprzedmiotowe.

Z wyrazami osobistego szacunku

Krzysztof Kwiatkowski

¹ <http://ms.gov.pl/pl/informacje/news,6984,konsultacje-regulaminu-urzedowania-sadow.html>.

Oświadczenie senatora Rafała Ambrozika

skierowane do prezes Sądu Rejonowego w Łowiczu Magdaleny Piwowarczyk,
do prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi Krzysztofa Kacprzaka
oraz do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Dariusza Zawistowskiego

Szanowni Państwo!

Pragnę Państwa poprosić o swoisty komentarz do fragmentu uzasadnienia wyroku z dnia 23 maja 2011 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Łowiczu w sprawie obniżenia alimentów, sygn. akt III RC39/11. Mianowicie w orzeczeniu tym, ustalając wysokość dochodów G.S., sąd uznał, że wiarygodne są zeznania oraz dokumenty przedstawione przez pozwaną w wyżej wymienionej sprawie. Na uwagę zasługuje wzmianka poczyniona przez pozwaną, a wskazana przez sąd, że pozwany dokonuje zakupu koni, ażeby uzyskać większe dopłaty bezpośrednie.

Proszę Państwa zatem o rozwianie moich wątpliwości, dlaczego sąd dał wiarę temu stwierdzeniu, lecz nie dał wiary przepisom w tym zakresie, które głoszą, że dopłaty do koni – takie są obowiązujące przepisy w tym zakresie – po prostu nie przysługują.

Rafał Ambrozik

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 29 grudnia 2015 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie zawiadamiam, że oświadczenia złożone przez Pana senatora Rafała Ambrozika na 4. posiedzeniu Senatu w dniu 10 grudnia 2015 r., nadesłane do Krajowej Rady Sądownictwa przy pismach Wicemarszałka Senatu z 17 grudnia 2015 r., zostaną przedstawione Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa podczas posiedzenia 11 stycznia 2015 r.

Stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa w poruszonych przez Pana senatora sprawach zostanie przedstawione w odrębnym piśmie.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
Krzysztof Wojtaszek
sędzia Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 8 stycznia 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana senatora Rafała Ambrozika podczas 4. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 grudnia 2015 r., uprzejmie informuję, że przedmiotowe oświadczenie było przedmiotem analizy Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa podczas posiedzenia w dniu 4 stycznia 2015 r. Decyzją Prezydium oświadczenie Pana senatora zostało skierowane do rozpoznania przez Komisję do spraw Skarg, Wniosków i Petycji Krajowej Rady Sądownictwa na posiedzeniu Rady w dniach 11–15 stycznia 2016 r.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
płk Piotr Raczkowski
sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 10 marca 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie informuję, że Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa podczas posiedzenia w dniu 4 stycznia 2016 r. zapoznało się z oświadczeniem złożonym przez senatora Rafała Ambrozika na 4. posiedzeniu Senatu w dniu 10 grudnia 2015 r. i postanowiło skierować je celem rozpatrzenia do Komisji do spraw Skarg, Wniosków i Petycji Krajowej Rady Sądownictwa.

W związku z przedmiotowym wystąpieniem Rada pismem z 8 stycznia 2016 r. zwróciła się do Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi o ustosunkowanie się do zawartych w oświadczeniu Pana senatora kwestii. Pismem z 18 stycznia 2016 r. Prezes Sądu przesłał stosowne wyjaśnienia, które następnie były przedmiotem analizy Komisji do spraw Skarg, Wniosków i Petycji podczas posiedzenia Rady w dniach 15–19 lutego 2016 r.

W piśmie z 18 stycznia 2016 r. Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi stwierdził, że analiza akt sprawy o sygnaturze III RC 39/11 Sądu Rejonowego w Łowiczu, oznaczonych na etapie postępowania apelacyjnego przed Sądem Okręgowym w Łodzi sygnaturą XII Ca 239/11, nie upoważnia do twierdzenia, że sądy obu instancji dokonały ustalenia, iż powód G.S. dokonał zakupu koni celem uzyskania większych dopłat bezpośrednich.

Jak wyjaśnia Prezes Sądu w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Łowiczu, w części poświęconej ocenie dowodów, owszem, znalazło się następujące stwierdzenie: „Sąd dał wiarę natomiast zeznaniom H.S., która dokładnie przedstawiła koszty związane z utrzymaniem syna M. oraz swoim. Wskazała ponadto, że powód kupił konie po to, aby otrzymywać wyższe płatności bezpośrednie z UE”. Zdaniem Prezesa Sądu ze stwierdzenia tego nie można jednak wywodzić, aby sądy obu instancji przyjęły zakup koni przez pozwanego jako podstawę do zwiększenia dopłat bezpośrednich.

Stwierdzenie użyte w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Łowiczu co do celu zakupu koni przez powoda było wyłącznie stanowiskiem pozwanej. Pojawiło się ono w odpowiedzi na twierdzenie powoda, że zakupu koni dokonał po to, aby realizować marzenia syna M.S. – również pozwanego w przedmiotowej sprawie. Tymczasem według pozwanej powód G.S. w ogóle nie kontaktował się z synem; zakup koni przez powoda musiał mieć zatem inne podłoże. Jeśli zatem Sąd Rejonowy oceniał za wiarygodne zeznania pozwanej dotyczące koni, to tylko w tym sensie, że ich zakup nie mógł być związany z realizacją marzeń dziecka.

Istotą rozstrzygnięcia w sprawie o obniżenie alimentów są ustalenia faktyczne dotyczące między innymi sytuacji zarobkowej i majątkowej zobowiązanego. W tej części uzasadnienia Sądu Rejonowego nie znalazło się natomiast żadne stwierdzenie, że zakup koni przez powoda doprowadził do zwiększenia dopłat bezpośrednich. Sąd Rejonowy ustalił wyłącznie, że w roku 2010 powód otrzymał tytułem dopłat unijnych kwotę 15 000 zł, a Sąd Okręgowy ustalenie to zaakceptował, ponieważ żaden z zarzutów apelacji wniesionej przez G.S. ustalenia tego nie kwestionował. Także w rozważaniach prawnych Sądów obu instancji nie znalazło się stwierdzenie *contra legem*, że hodowla koni ma wpływ na zwiększenie dopłat bezpośrednich.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
Krzysztof Wojtaszek
sędzia Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
PREZESA SĄDU REJONOWEGO
w ŁOWICZU**

Łowicz, 7 stycznia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Rafała Ambrozika podczas 4. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 grudnia 2015 roku dotyczące postępowania w sprawie o sygn. akt III RC 39/11 Sądu Rejonowego w Łowiczu, uprzejmie informuję co następuje.

Postępowanie w sprawie III RC 39/11 toczyło się z powództwa G.S. przeciwko H.S. i małoletniemu M.S. reprezentowanemu przez przedstawicielkę ustawową H.S. o obniżenie alimentów i uchylenie obowiązku alimentacyjnego. Sąd Rejonowy w Ło-

wiczu wyrokiem z dnia 23 maja 2011 roku oddalił powództwo. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie o sygn. akt XII Ca 293/11 wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2011 roku oddalił apelację wniesioną przez powoda.

Wątpliwości podniesione przez senatora Rafała Ambrozika co do wydanego orzeczenia przez Sąd I instancji nie mogą być podstawą ingerencji prezesa Sądu Rejonowego w Łowiczu. Kwestie te podlegają wyłącznie kontroli instancyjnej sądu odwoławczego, co też miało miejsce we wskazanym przypadku. Sąd ten nie dostrzegł uchybień w procedowaniu Sądu Rejonowego w Łowiczu, a kwestia zawarta w oświadczeniu była poruszona w sporządzonej przez powoda apelacji. Sąd II Instancji podniósł, iż Sąd Rejonowy w Łowiczu miał pełne umocowanie w przepisach prawa do tego, aby oprzeć swe ustalenia tylko na podstawie dowodu z zeznań pozwanej, w tym również w zakresie kwestii dotyczących gospodarstwa rolnego.

Przedstawiając powyższe Panu Marszałkowi pragnę jednocześnie zauważyć, że w omawianej sprawie zostały wyczerpane środki zaskarżenia wyroku.

Z poważaniem

PREZES
Sądu Rejonowego w Łowiczu
Magdalena Piwowarczyk

**Odpowiedź
PREZESA SĄDU OKRĘGOWEGO
w ŁODZI**

Łódź, 18 stycznia 2016 r.

Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo z dnia 17 grudnia 2016 r. nr BSP/43-04-20-SOŁDZ/15, dotyczące oświadczenia Pana senatora Rafała Ambrozika uprzejmie wyjaśniam, że analiza akt sprawy III RC 39/11 Sądu Rejonowego w Łowiczu, oznaczonych na etapie postępowania apelacyjnego przed Sądem Okręgowym w Łodzi sygnaturą XII Ca 239/11, nie upoważnia do twierdzenia, że sądy obu instancji dokonały ustalenia, iż powód G.S. dokonał zakupu koni celem uzyskania większych dopłat bezpośrednich.

Owszem w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Łowiczu, w części poświęconej ocenie dowodów, znalazło się następujące stwierdzenie: „Sąd dał wiarę natomiast zeznaniom H.S., która dokładnie przedstawiła koszty związane z utrzymaniem syna M. oraz swoim. Wskazała ponadto, że powód kupił konie po to, aby otrzymywać wyższe płatności bezpośrednie z UE”, niemniej ze stwierdzenia tego nie można wywodzić, aby sądy obu instancji przyjęły zakup koni przez pozwanego jako podstawę zwiększenia dopłat bezpośrednich.

Stwierdzenie użyte w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Łowiczu co do celu zakupu koni przez powoda było wyłącznie stanowiskiem pozwanej. Pojawiło się ono w odpowiedzi na twierdzenia powoda, że zakupu koni dokonał po to, aby zrealizować marzenia syna M.S. – również pozwanego w przedmiotowej sprawie. Tymczasem według pozwanej powód G.S. w ogóle nie kontaktował się z synem; zakup koni przez powoda musiał mieć zatem inne podłoże. Jeśli zatem Sąd Rejonowy ocenił za wiarygodne zeznania pozwanej dotyczące koni, to tylko w tym sensie, że ich zakup nie mógł być związany z realizacją marzeń dziecka.

Istotą rozstrzygnięcia w sprawie o obniżenie alimentów są ustalenia faktyczne dotyczące między innymi sytuacji zarobkowej i majątkowej zobowiązanego. W tej części uzasadnienia Sądu Rejonowego nie znalazło się natomiast żadne stwierdzenie, że zakup koni przez powoda doprowadził do zwiększenia dopłat bezpośrednich. Sąd Rejonowy ustalił wyłącznie, że w roku 2010 powód otrzymał tytułem dopłat unijnych kwotę 15.000 zł, a Sąd Okręgowy ustalenie to zaakceptował, ponieważ żaden z zarzutów apelacji wniesionej przez G.S. ustalenia tego nie kwestionował. Także w rozważaniach prawnych Sądów obu instancji nie znalazło się stwierdzenie *contra legem*, że hodowla koni ma wpływ na zwiększenie dopłat bezpośrednich.

z up. PREZESA
Sądu Okręgowego w Łodzi
Wizytator ds. Cywilnych
SSO Ryszard Badio

Oświadczenie senatora Rafała Ambrozika

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Dariusza Zawistowskiego

Wysoka Rado!

Oświadczenie dotyczy nieprawidłowości w systemie przydzielania spraw w polskich sądach.

Zwracam się z wnioskiem o wyjaśnienie sprawy, z którą w lutym bieżącego roku zwrócił się do Krajowej Rady Sądownictwa sędzia Sądu Rejonowego w W., pan K.M. Do chwili obecnej nie otrzymał on stosownej odpowiedzi.

Sprawa dotyczy kwestii niezwykle istotnej z punktu widzenia sprawności działania wymiaru sprawiedliwości, ale także z punktu widzenia interesu uczestników procesu sądowego, a mianowicie kontroli związanej z obiektywizmem w przydzielaniu spraw.

Po pierwsze, proszę o odpowiedź na pytanie, jakie działania kontrolne podjęła Krajowa Rada Sądownictwa w związku z informacjami zawartymi w piśmie pana K.M. Sprawa budzi tym większy niepokój, że uzmysławia fakt niesprawności badania skarg i wniosków pochodzących bezpośrednio ze środowiska sędziowskiego, na co koronnym dowodem jest brak odpowiedzi na zarzuty już na wcześniejszych etapach badania skargi.

Po drugie, proszę o informację, czy Krajowa Rada Sądownictwa podjęła działania zmierzające do szczegółowego uregulowania rejestracji spraw, tak aby wykluczyć możliwość manipulacji w przyszłości.

Rafał Ambrozik

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 29 grudnia 2015 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie zawiadamiam, że oświadczenia złożone przez Pana senatora Rafała Ambrozika na 4. posiedzeniu Senatu w dniu 10 grudnia 2015 r., nadesłane do Krajowej Rady Sądownictwa przy pismach Wicemarszałka Senatu z 17 grudnia 2015 r., zostaną przedstawione Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa podczas posiedzenia 11 stycznia 2015 r.

Stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa w poruszonych przez Pana senatora sprawach zostanie przedstawione w odrębnym piśmie.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
Krzysztof Wojtaszek
sędzia Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 15 stycznia 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie informuję, że Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa zapoznało się z oświadczeniem złożonym przez Pana senatora Rafała Ambrozika na posiedzeniu Senatu w dniu 10 grudnia 2015 r. podczas posiedzenia Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 4 stycznia 2016 r. Oświadczenie było ponownie rozpatrywane przez Prezydium podczas posiedzenia w dniu 11 stycznia 2016 r.

W imieniu Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa wyjaśniam, że w związku z okolicznościami przedstawionymi przez Pana K.M. – sędziego Sądu Rejonowego w W. w piśmie z 5 lutego 2015 r. sprawa została skierowana do Komisji do spraw Etyki Zawodowej Sędziów Krajowej Rady Sądownictwa. Działając na wniosek Komisji, Krajowa Rada Sądownictwa zwróciła się do Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu o nadesłanie protokołu kontroli przeprowadzonej przez Prezesa Sądu Rejonowego w W. w VI Zamiejscowym Wydziale Cywilnym w Chodzieży oraz całej korespondencji prowadzonej w sprawie ze skarg Pana sędziego K.M. w latach 2014–2015. Dokumentacja ta mieści się w dwóch tomach. Sama skarga z 5 lutego 2015 r., wraz z pismem uzupełniającym z 2 lipca 2015 r. i załącznikami, liczy zaś kilkadziesiąt stron. W związku z charakterem podniesionych zarzutów, koniecznością ich wnikliwej analizy, a także znaczną obszernością zgromadzonych materiałów, jak i systemem funkcjonowania Rady (obradowanie na posiedzeniach plenarnych zwoływanych raz w miesiącu) Komisja do Spraw Etyki Zawodowej Sędziów nie zakończyła dotychczas prowadzonego postępowania.

Informuję również, że Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2016 r. zdecydowało, że sprawa zostanie rozpatrzona dodatkowo przez Komisję do spraw Wizytacji i Lustracji Krajowej Rady Sądownictwa, celem rozważenia decyzji o ewentualnym podjęciu działań w trybie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o *Krajowej Radzie Sądownictwa* (Dz. U. Nr 126, poz. 714 z późn. zm.), który upoważnia Krajową Radę Sądownictwa do przeprowadzenia wizytacji sądu i lustracji w sądzie.

Jednocześnie wyjaśniam, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 2015 r. – *Regulamin urzędowania sądów powszechnych* (Dz. U. z 2015 r., poz. 925) sprawy do referatów sędziów są przydzielane przez przewodniczącego wydziału, zgodnie z zasadami określonymi w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. z 2015 r., poz. 133 z późn. zm. – dalej jako u.s.p.). Krajowa Rada Sądownictwa jest organem stojącym na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów i wykonuje związane z tym zadania określone w *Konstytucji RP* oraz w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o *Krajowej Radzie Sądownictwa* (Dz. U. Nr 126, poz. 714 z późn. zm.). Przepisy powyższych aktów prawnych nie przyznają Radzie kompetencji w zakresie możliwości uregulowania sposobu rejestracji spraw. Z art. 22a u.s.p. wynika, że odpowiednio prezesi sądów apelacyjnych i okręgowych, po zasięgnięciu opinii kolegów właściwych sądów, ustalają podział czynności, który obejmuje między innymi określenie zasad przydziału spraw poszczególnym sędziom, chyba że zasady te określają przepisy odrębne.

Z wyrazami szacunku

SSN Dariusz Zawistowski

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 4 lutego 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem Pana senatora Ambrozika podczas 4. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 grudnia 2015 r., przekazany Krajowej Radzie Sądownictwa przy piśmie Pana Marszałka z dnia 17 grudnia 2015 r., uprzejmie informuję, że po zapoznaniu się z przedstawioną sprawą, Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą nr 77/2016 z dnia 13 stycznia 2016 r. stwierdziła (na wniosek Komisji ds. Wizytacji i Lustracji Krajowej Rady Sądownictwa) brak podstaw do wszczęcia i przeprowadzenia czynności nadzorczo-wizytacyjnych, o których mowa w art. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 126, poz. 714 ze zm.).

Jednocześnie uprzejmie informuję, że sprawa ze skargi SSR K.M., której dotyczyło powyższe wystąpienie jest obecnie rozpoznawana przez Komisję ds. Etyki Zawodowej Sędziów Krajowej Rady Sądownictwa. O wynikach tego postępowania zostanie Pan Marszałek poinformowany w późniejszym terminie.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
Krzysztof Wojtaszek
Sędzia Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 13 października 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do wcześniejszej korespondencji z 4 lutego 2016 r. znak: Nr WP-61-1/16, uprzejmie informuję, że Komisja do spraw Etyki Zawodowej Sędziów i Ase-sorów Sądowych Krajowej Rady Sądownictwa, po zapoznaniu się z wynikami lustracji, przeprowadzonej przez trzech sędziów wizytatorów w zakresie przydziału spraw w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Chodzieży (poprzednio VI Zamiejscowym Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Wągrowcu z siedzibą w Chodzieży) w okresie od 1 kwietnia 2013 r. do 30 września 2013 r., nie stwierdziła podstaw do postawienia

sędzi przewodniczącej zarzutów rażącego naruszenia prawa (w kontekście zainicjowania postępowania dyscyplinarnego) albo naruszenia zasad etyki zawodowej sędziów. Stwierdzone w wyniku lustracji pewne nieprawidłowości zostały usunięte w trybie nadzoru administracyjnego.

Z wyrazami szacunku

WICEPRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Sądownictwa
Krzysztof Wojtaszek
sędzia Sądu Okręgowego

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do rzecznika praw dziecka Marka Michalaka

Szanowny Panie Rzeczniku!

Pragnę zainteresować Pana sprawą małoletniego A.S., który – jak wynika z relacji jego ojca, S.S. – przebywa obecnie w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Ojciec dziecka podaje w wątpliwość zasadność umieszczenia go w (...), a w szczególności martwi go nieuwzględnienie wniosku o ustanowienie dziadków rodziną zastępczą. Ostatnie rozstrzygnięcie w przedstawionej tu materii poczynił Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w ramach rozpoznania sprawy o rozwód (sygn. akt I Ca 672/14). Pan S.S. stwierdza, że dobro jego dziecka jest zagrożone, zostało ono bowiem umieszczone w środowisku mu obcym, gdzie spotyka się z upokarzaniem i brakiem akceptacji. Co więcej, dziecko wymaga stałej opieki psychologicznej.

Mając na uwadze przedstawione kwestie, zwracam się do Pana Rzecznika z prośbą o zbadanie sytuacji małoletniego A.S. oraz podjęcie dalszych, przypisanych prawem działań w celu zbadania słuszności oddalenia wniosków ojca o ustalenie miejsca pobytu dziecka przy nim, jak również tych, które dotyczyły ustanowienia dziadków rodziną zastępczą.

*Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk*

Odpowiedź

Warszawa, 5 stycznia 2016 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Przemysława Błaszczyka, złożone w dniu 10 grudnia 2015 roku, podczas 4. posiedzenia Senatu RP, dotyczące sytuacji opiekuńczo-wychowawczej małoletniego A.S., uprzejmie informuję, że sprawa dotycząca ww. małoletniego była prowadzona w Biurze Rzecznika Praw Dziecka w latach 2012–2013 na prośbę ojca chłopca – Pana S.S. oraz w 2015 roku, kiedy to została wznowiona na wniosek babki ojczystej dziecka, Pani B.S.

Badając sytuację opiekuńczo-wychowawczą dziecka Rzecznik ustalił, że sytuacja chłopca była wysoce nieprawidłowa. Z tego powodu małoletni umieszczony został w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Powodem podjęcia przez sąd takiej decyzji było stwierdzenie licznych nieprawidłowości w opiece nad dzieckiem, problemy zdrowotne obojga rodziców, silny konflikt istniejący pomiędzy nimi oraz znacznie ograniczone kompetencje wychowawcze opiekunów.

W toku postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w T. oraz sprawy rozwodowej prowadzonej przez Sąd Okręgowy w T. Sąd podjął liczne czynności dowodowe, celem ustalenia optymalnego sposobu sprawowania opieki nad małoletnim.

Należy przy tym zaznaczyć, że ojciec małoletniego w trakcie postępowania rozwodowego zrezygnował z wnoszenia o powierzenie mu opieki nad synem i wnioskował o ograniczenie obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej, poprzez umieszczenie chłopca w rodzinie zastępczej, tworzonej przez dziadków ojczystych małoletniego.

W wyroku rozwodowym z 23 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w T. ograniczył rodzicom władzę rodzicielską nad małoletnim poprzez umieszczenie go w niespokrewnionej zawodowej rodzinie zastępczej.

Z ustaleń poczynionych przez Rzecznika Praw Dziecka wynika, że ze względu na znaczny upływ czasu i starania podjęte przez dziadków ojczystych, celem nawiązania prawidłowych więzi z małoletnim, Sąd Apelacyjny w R., rozpoznając sprawę w II instancji, przed prawomocnym zakończeniem postępowania podjął dalsze czynności, zmierzające do uzupełnienia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Nadmieniam, że zgodnie z artykułem 398², §2 Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. Nr 101 z późn. zm.) w sprawach o rozwód skarga kasacyjna jest niedopuszczalna, w związku z powyższym aktualnie brak jest możliwości zaskarżenia wyroku rozwodowego. Wskazuję również, że Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788 z późn. zm.) w artykule 106 przewiduje, że jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd opiekuńczy może zmienić orzeczenie o władzy rodzicielskiej i sposobie jej wykonywania zawarte w wyroku orzekającym rozwód, separację bądź unieważnienie małżeństwa, albo ustalającym pochodzenie dziecka.

W związku z powyższym, jeżeli dojdzie do zmiany okoliczności, zarówno rodzice, jak i dziadkowie małoletniego mogą ponownie wystąpić z wnioskiem o objęcie pieczy nad A.

Z poważaniem

Marek Michalak

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do prezesa Zarządu PKP Intercity SA Jacka Leonkiewicza,
do prezesa Zarządu Kolei Mazowieckich – KM Sp. z o.o. Artura Radwana
oraz do prezesa Zarządu Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej Sp. z o.o. Andrzeja Wasilewskiego

Szanowni Panowie!

Do mojego biura zgłaszają się mieszkańcy powiatu łowickiego oraz burmistrz Łowicza Krzysztof Jan Kaliński, zaniepokojeni planami związanymi ze zmianą rozkładu jazdy pociągów relacji Łowicz – Warszawa. Likwidacja połączeń Warszawa – Łowicz oraz brak przystanku kolejowego w Łowiczu dla pociągów „Mewa”, „Lech” czy „Kujawiak” w dużym stopniu utrudnią, a nawet uniemożliwią mieszkańcom Łowicza i okolicy dojazd do pracy. Zdecydowanie źle wpłynie to na strukturę zatrudnienia oraz dochody finansowe społeczności łowickiej.

W załączeniu przekazuję pismo od burmistrza Łowicza.

Proszę o szczegółowe rozpatrzenie proponowanego nowego rozkładu jazdy pociągów relacji Warszawa – Łowicz, tak aby uwzględnić potrzeby Państwa klientów.

Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk

**Odpowiedź
DYREKTORA BIURA
w PKP INTERCITY SA**

Warszawa, 23 grudnia 2015 r.

Szanowna Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na pismo z dnia 8 grudnia 2015 roku w imieniu „PKP Intercity” SA uprzejmie wyjaśniam, że w rocznym rozkładzie jazdy pociągów edycji 2015/2016 pociąg „Mewa” zmienia kategorię handlową z TLK na EIC stając się pociągiem komercyjnym nieobjętym dofinansowaniem w ramach umowy zawartej z organizatorem przewozu.

W związku z dążeniem do zapewnienia jak najkrótszych czasów przejazdu zatrzymanie pociągów kategorii EIC „Mewa” oraz „Lech”, dedykowanych przede wszystkim połączeniu głównych miast na trasie przejazdu, na stacji Łowicz nie jest przewidywane.

W przypadku pociągu „Kujawiak” wyjaśniam, że pociąg zmienił kategorię handlową z TLK na IC oraz zapewnia mieszkańcom Bydgoszczy poranne, relatywnie szybkie, połączenie z Warszawą. Omawiany pociąg obsługuje dojazd do Warszawy w godzinach przedpołudniowych również mieszkańców Łowicza. Z kolei poranne przejazdy do pracy zabezpieczone zostały pociągami TLK nr 61200 „Aurora” oraz pociągiem TLK nr 51112 „Przybyszewski” jak również siedmioma pociągami uruchamianymi przez Spółkę „Koleje Mazowieckie”. Bezpośrednie połączenia powrotne zapewnione są pociągami TLK 38106 „Gombrowicz”, IC 1513 „Kujawiak”, TLK 15113 „Przybyszewski” i TLK 38104 „Staszic” jak również sześcioma pociągami Spółki „Koleje Mazowieckie”. W ocenie Spółki „PKP Intercity” jest to oferta zapewniająca mieszkańcom Łowicza możliwość dojazdu z i do Warszawy w dogodnej porze.

Zapewniam, że Spółka „PKP Intercity” dąży do zapewnienia mieszkańcom Łowicza usług transportowych jak najwyższej jakości, niemniej jednak połączenia na odcinku Łowicz – Warszawa – Łowicz zapewniane są przez Spółkę „Koleje Mazowieckie” i uruchomienie dodatkowego pociągu dalekobieżnego wyjeżdżającego ze stacji Warszawa Wschodnia około godziny 15:00 (a więc pół godziny po odjeździe pociągu TLK nr 38106 „Gombrowicz”) jest w ocenie Spółki, z punktu widzenia układu połączeń międzywojewódzkich, nieuzasadnione.

Mam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia okażą się wystarczające.

Łączę wyrazy szacunku

DYREKTOR BIURA
Krzysztof Bańkowski

**Odpowiedź
CZŁONKA ZARZĄDU
KOLEI MAZOWIECKICH**

Warszawa, 7 stycznia 2016 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo BPS/043-04-23-KM/15 dotyczące kursowania pociągów dalekobieżnych przez stację Łowicz spółka „Koleje Mazowieckie – KM” sp. z o.o. informuje.

Rozkład jazdy 2015/16 został opracowany na bazie rozkładu poprzedniego. Wszystkie funkcjonujące w nim połączenia zostały uwzględnione również w obecnym rozkładzie jazdy. W chwili obecnej KM nie planuje rozwoju oferty pociągów przyspieszonych w relacji Warszawa – Łowicz, przede wszystkim z uwagi na fakt, iż Łowicz położony jest w województwie łódzkim, natomiast Samorząd Województwa Łódzkiego nie jest zainteresowany dofinansowaniem takich połączeń.

Z poważaniem

CZŁONEK ZARZĄDU
Dyrektor Handlowy
Dariusz Grajda

**Odpowiedź
PREZESA ZARZĄDU
ŁÓDZKIEJ KOLEI AGLOMERACYJNEJ**

Łódź, 5 stycznia 2016 r.

Kancelaria Senatu

W odpowiedzi na pismo o sygnaturze BSP/043-04-23-LKA/15 z dnia 17 grudnia 2015 r., przesłane do „Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dotyczące złożonego przez Pana Senatora Przemysława Błaszczyka oświadczenia, uprzejmie informuję, że „Łódzka Kolej Aglomeracyjna” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie świadczy usług przewozowych na linii Łowicz – Warszawa.

Jednocześnie nadmieniam, że przewoźnikami kolejowymi na linii Łowicz – Warszawa są: PKP Intercity SA, Koleje Mazowieckie Sp. z o.o., Przewozy Regionalne sp. z o.o. a zarządcą infrastruktury jest PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

PREZES ZARZĄDU
Andrzej Wasilewski

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra finansów Pawła Szatamachy

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej w nawiązaniu do oświadczenia złożonego na 79. posiedzeniu Senatu RP w dniu 22 lipca 2015 r. ponownie zwracam się z zapytaniem o możliwość wprowadzenia zmian w sprzedaży zakładów (gier liczbowych i loterii) na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przez Totalizator Sportowy Sp. z o.o.

Jak wiemy, Totalizator Sportowy Sp. z o.o. to w 100% spółka Skarbu Państwa. W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy Totalizator Sportowy Sp. z o.o. będzie mógł sprzedawać swoje zakłady, czyli gry liczbowe i loterie, przez internet? Jakie są przesłanki dotyczące tej decyzji?

2. Dlaczego do tej pory, przez tyle lat, istnieje blokada na takie usługi?

3. Jakie straty według wyliczeń ministerstwa poniósł Skarb Państwa w związku z obowiązującym zakazem sprzedaży ww. zakładów przez internet? Szacunkowe roczne straty samego Totalizatora Sportowego Sp. z o.o. (a więc Skarbu Państwa) to 200 milionów zł, co daje kwotę za ostatnie 5 lat na poziomie 1 miliarda zł.

4. Jakie są przyczyny niedopuszczenia na rynek polski gier EuroJack i EuroMilion, podczas gdy wszystkie kraje na terenie Unii Europejskiej, prócz Rumunii, je dopuszczają?

5. Dlaczego strony internetowe zagranicznych operatorów gier liczbowych, którzy nie są zarejestrowani w Polsce i nie odprowadzają w naszym kraju podatków, nie są blokowane? Jaka jest skala tego procederu? Ile pieniędzy traci Polska w wyniku niezapłaconych podatków z tego tytułu?

Proszę o udzielenie szczegółowej odpowiedzi na pytania zawarte w oświadczeniu w odniesieniu do obecnej sytuacji prawnej.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 15 stycznia 2016 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 17 grudnia 2015 r. (sygnatura: BPS/043-04-24/15), przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez Pana Senatora Roberta Dowhana podczas 4. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 grudnia 2015 r., w sprawie możliwości wprowadzenia zmian w sprzedaży zakładów (gier liczbowych i loterii) na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przez Totalizator Sportowy Sp. z o.o. – nawiązujące do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora na 79. posiedzeniu Senatu RP w dniu 24 lipca 2015 r., na które udzielona została przez Ministra Finansów odpowiedź z dnia 28 sierpnia 2015 r. (pismo nr RG1.054.6.2015) – uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Odnośnie do pytań sformułowanych w punktach: pierwszym, drugim, czwartym i piątym, tj. pytań w brzmieniu:

1. „Czy Totalizator Sportowy Sp. z o.o. będzie mógł sprzedawać swoje zakłady, czyli gry liczbowe i loterie, przez Internet? Jakie są przesłanki dotyczące tej decyzji?”;
2. „Dlaczego do tej pory, przez tyle lat, istnieje blokada na takie usługi?”;
4. „Jakie są przyczyny niedopuszczenia na rynek polski gier EuroJack i EuroMillion, podczas gdy wszystkie kraje na terenie Unii Europejskiej, prócz Rumunii, je dopuszczają?”;
5. „Dlaczego strony internetowe zagranicznych operatorów gier liczbowych, którzy nie są zarejestrowani w Polsce i nie odprowadzają w naszym kraju podatków, nie są blokowane? Jaka jest skala tego procederu? Ile pieniędzy traci Polska w wyniku niezapłaconych podatków z tego tytułu?”,

uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej w Ministerstwie Finansów prowadzony jest przegląd regulacji z obszaru gier hazardowych i praktyki jej stosowania, w tym prace analityczne nad zasadnością wprowadzenia ewentualnych modyfikacji.

W uzupełnieniu powyższego chciałbym wskazać, że szczegółowe wyjaśnienia w temacie przeciwdziałania przez Służbę Celną nielegalnemu hazardowi w sieci Internet zawarte zostały w powołanej powyżej odpowiedzi Ministra Finansów z dnia 28 sierpnia 2015 r. na analogiczne, piąte pytanie z oświadczenia Pana Senatora z 24 lipca 2015 r.

Ustosunkowując się do pytania trzeciego w brzmieniu: „Jakie straty według wyliczeń ministerstwa poniósł Skarb Państwa w związku z obowiązującym zakazem sprzedaży ww. zakładów przez Internet? Szacunkowe roczne straty samego Totalizatora Sportowego Sp. z o.o. (a więc Skarbu Państwa) to 200 milionów zł, co daje kwotę za ostatnie 5 lat na poziomie 1 miliarda zł” chciałbym zastrzec, że w kontekście regulacji dotychczas niefunkcjonującej nie można mówić o stratach budżetu państwa, tj. o wielkości, o którą dochody budżetu państwa uległyby pomniejszeniu. Można, co najwyżej, oszacować potencjalne korzyści, jakie mogłyby odnieść budżet państwa w przypadku wprowadzenia danych rozwiązań, w tym przypadku w postaci przepisów umożliwiających sprzedaż gier hazardowych objętych monopolem państwa, przez sieć Internet.

W tym też zakresie uprzejmie wyjaśniam, iż w toku prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych (druk nr 3108), zainicjowanym podczas poprzedniej kadencji Sejmu RP przez Komisję Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Ministerstwo Finansów pozyskało opracowaną przez spółkę Totalizator Sportowy Sp. z o.o., udostępnioną za pośrednictwem Ministerstwa Skarbu Państwa, informację na temat korzyści, jakie mogłyby odnieść Skarb Państwa w przypadku, gdyby produkty Spółki (gry liczbowe i loterie pieniężne), dostępne były za pośrednictwem takiego kanału dystrybucji, jakim jest Internet. Wynikające zeń wnioski w postaci szacowanych korzyści Skarbu Państwa z tytułu dopłat i podatku od gier przedstawione zostały Panu Senatorowi w wymienianym już powyżej piśmie Ministra Finansów z dnia 28 sierpnia 2015 r.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
dr hab. prof. nadzw. Konrad Raczkowski

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej w nawiązaniu do oświadczenia złożonego na 53. posiedzeniu Senatu RP w dniu 24 kwietnia 2014 r. ponownie wnoszę o wszczęcie działań na skalę krajową zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa na polskich drogach poprzez wycinkę drzew znajdujących się na poboczach.

Drzewa rosnące przy drogach ograniczają widoczność kierowców, a często także zasłaniają znaki drogowe. Obecność drzew przy drogach uniemożliwia szybki i bezpieczny zjazd z drogi. Przyczyniają się one do powstawania utrudnień dla poruszających się poboczami rowerzystów i pieszych. Podczas jazdy drogą z zadrzewionym poboczem występuje także migotanie światła słonecznego, co może spowodować zaburzenia wzroku kierowcy. Obecność drzew przy polskich drogach przyczynia się również do powstania ryzyka łatwiejszego wypadnięcia w poślizg z powodu opadających i zalegających liści oraz do dłuższego zalegania lodu w cieniu drzew, jak również zwiększa prawdopodobieństwo uderzenia spadającymi w czasie wichury konarami, a nawet i całymi drzewami, zwłaszcza topolami dość często rosnącymi na poboczach.

Dlatego wnoszę o rozszerzenie działań mających na celu wycinkę drzew znajdujących się na poboczach. Z pewnością przyczyni się to do poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach. W tym stanie rzeczy działania w powyższym zakresie są konieczne i uzasadnione.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 7 stycznia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Roberta Dowhana (pismo znak: BPS/043-04-25/15 z dnia 17 grudnia 2015 r.) w sprawie wszczęcia na skalę krajową działań mających na celu wycinkę drzew rosnących w poboczach dróg publicznych, uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z art. 4 pkt 22 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 460, z późn. zm.) zieleń przydrożna jest to roślinność umieszczona w pasie drogowym, mająca na celu w szczególności:

- ochronę użytkowników drogi przed osłepianiem przez pojazdy nadjeżdżające z kierunku przeciwnego;
- ochronę drogi przed zawiewaniem i zaśnieżaniem;
- ochronę przyległego terenu przed nadmiernym hałasem, zanieczyszczeniem powietrza, wody i gleby.

Zieleń przydrożna ma zatem na celu m.in. ograniczenie wzajemnego negatywnego oddziaływania drogi i środowiska, a zatem inwestycji szczególnie szkodliwych dla środowiska i zdrowia ludzi albo mogących pogorszyć stan środowiska. Ponadto należy pamiętać, iż zieleń taka chroni również przed nadmiernym hałasem, wibracjami, zanieczyszczeniami powietrza, wody i gleb. Zaś w myśl art. 20 ww. ustawy do obowiązków zarządcy drogi należy w szczególności utrzymywanie zieleni przydrożnej,

w tym sadzenie i usuwanie drzew oraz krzewów. Jednocześnie należy pamiętać, iż obowiązkiem zarządcy drogi jest również utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, jak i opracowywanie projektów planów finansowania m.in. utrzymania i ochrony dróg oraz drogowych obiektów inżynierskich. Poprzez ochronę drogi należy rozumieć działania mające na celu niedopuszczenie do przedwczesnego zniszczenia drogi, obniżenia klasy drogi, ograniczenia jej funkcji, niewłaściwego jej użytkowania oraz pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu. W celu realizacji swoich obowiązków zarządca drogi może podejmować szereg czynności, które mają zapewnić m.in. bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego lub też nie dopuścić do pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu. W przypadku drzew rosnących w pasie drogowym, zarządca drogi ma obowiązek tak o nie dbać, aby nie stwarzały zagrożenia dla uczestników ruchu np. poprzez pękającą nawierzchnię od korzeni drzew, czy też złą widoczność na drodze.

Ww. przepisy *ustawy o drogach publicznych* korespondują z *ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody*. Należy bowiem pamiętać, iż podstawowym aktem normatywnym, ustalającym zasady ochrony terenów zieleni i zadrzewień w tym w pasie drogowym drogi publicznej, jest *ustawa o ochronie przyrody*. Zgodnie z art. 2 tej ustawy, ochrona przyrody polega na zachowaniu, zrównoważonym użytkowaniu oraz odnawianiu zasobów, tworów i składników przyrody, w tym zadrzewień. Celem ochrony przyrody jest między innymi ochrona zadrzewień (art. 2 ust. 2 pkt 5 ustawy). Zaś dbałość o ochronę przyrody jest obowiązkiem organów administracji publicznej, osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych oraz osób fizycznych (art. 4 ust. 1 ustawy).

Podstawowa zasada ochrony zadrzewień została ujęta w art. 83 i art. 83a *ustawy o ochronie przyrody*, zgodnie z którymi usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia właściwego wójta, burmistrza albo prezydenta miasta. Zatem zarządca drogi może usuwać drzewa rosnące w pasie drogowym, jednakże zgodnie z przepisami *ustawy o ochronie przyrody*, musi najpierw uzyskać zezwolenie. Zaś we wniosku na usunięcie drzewa zarządca drogi jest obowiązany podać przyczyny, dla których należy dane drzewo usunąć wskazując np. na zagrożenia płynące z dalszego pozostawienia drzewa w pasie drogowym. Należy bowiem pamiętać, iż zarządca drogi jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo użytkowników danej drogi publicznej. Jednakże jeżeli w wyniku przeprowadzonego postępowania w celu uzyskania zezwolenia na usunięcie drzew z pasa drogowego zarządca drogi nie otrzymał zgody na usunięcie drzew, to wówczas nie ma prawa ich wyciąć, natomiast musi je nadal utrzymywać w stanie, które nie zagrażałoby bezpieczeństwu ruchu, poprzez np. cięcia konarów drzew. Zasady umieszczania drzew przy drodze określa rozporządzenie *Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie*. Zgodnie z §52 ust. 2 i §53 ust. 3 tego rozporządzenia, zielen w pasie drogowym nie powinna zagrażać bezpieczeństwu uczestników ruchu, ograniczać wymaganego pola widoczności, skrajni drogi oraz utrudniać utrzymanie drogi. Zaś odległość pnia drzewa od krawędzi jezdni nie powinna być mniejsza niż 3 m, po to właśnie, by łatwiej było w przyszłości poszerzać czy też remontować drogę. Ponadto należy zauważyć, iż obecnie zarządcy dróg publicznych nie sadzą drzew w poboczu drogi publicznej, a te które się w nim znajdują to drzewa posadzone kilkadziesiąt lat temu, a w związku z ich rozrostem często znajdują się w skrajni drogi publicznej.

Reasumując uprzejmie wyjaśniam, iż zasady usuwania drzew w tym z pasów drogowych dróg publicznych zostały określone w *ustawie o ochronie przyrody*. Zatem resortem właściwym do podjęcia ewentualnych zmian przepisów w tym zakresie jest resort środowiska.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zgłosili się mieszkańcy Żuromina, zatroskani problemem, jakim jest mający miejsce w ostatnich latach bardzo duży wzrost liczby zgonów młodych osób z powodu zażywania narkotyków. Od marca 2014 r. we wspomnianym mieście zmarło już dziesięcioro młodych ludzi. Lokalne instytucje czują się bezradne wobec tych tragedii. Środki, jakimi dysponowały wspomniane instytucje, zostały już wyczerpane.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informację, czy jest możliwe wsparcie Komendy Powiatowej Policji w Żurominie przez funkcjonariuszy wyspecjalizowanych w zwalczaniu narkomanii.

Jan Maria Jackowski

Odpowiedź

Warszawa, 13 stycznia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 17 grudnia 2015 roku (sygn. BPS/043-04-26/15), przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Jana Marię Jackowskiego podczas 4. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 grudnia 2015 roku w sprawie *możliwości udzielenia wsparcia Komendzie Powiatowej Policji w Żurominie przez funkcjonariuszy wyspecjalizowanych w zwalczaniu narkomanii* uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na terenie działania Komendy Powiatowej Policji (KPP) w Żurominie w okresie od sierpnia 2014 roku do listopada 2015 roku odnotowano siedem przypadków zgonów osób, które zażywały środki odurzające oraz leki. Należy wskazać, że podejmowane były działania mające na celu motywowanie wskazanych osób do podjęcia leczenia odwykowego. Niemniej, w kontekście opisywanego problemu należy podkreślić, że zażywanie leków przeciwbólowych, które są środkami dopuszczonymi pod nadzorem do legalnego obrotu, nie jest kontrolowane przez ustawę z dnia 29 lipca 2005 r. o *przeciwdziałaniu narkomanii* (t.j.: Dz. U. z 2012 r., poz. 124 z późn. zm.). Wobec osób nadmiernie zażywających m.in. wskazane środki podejmowane są działania na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. *Prawo farmaceutyczne* (t.j.: Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271 z późn. zm.). Ponadto na podstawie art. 160 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny* (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.), zwanej dalej „K.k.”, podejmowane są działania w stosunku do osób wprowadzających do obrotu środki odurzające.

Jako przykład podjętych działań może posłużyć obecnie tocząca się przed Sądem Rejonowym w Mławie sprawa, w trakcie której ustalono kilkudziesięciu odbiorców leków przeciwbólowych. Należy dodać, że w 2015 roku w KPP w Żurominie wszczęto 2 postępowania o czyn z art. 59 ustawy o *przeciwdziałaniu narkomanii* oraz 9 docho-

dzeń o czyny z art. 62 i art. 63 wskazanej ustawy. Ponadto, wszczęto 3 postępowania o czyny z art. 160 K.k., w związku z dystrybucją nowego rodzaju środków zastępczych, które trafiły do obrotu w 2015 roku.

Problematyka narkomanii na terenie działania KPP w Żurominie jest traktowana przez kierownictwo wskazanej jednostki Policji w sposób priorytetowy, niezmiennie podejmowane są działania zmierzające do ograniczenia tego zjawiska, w tym również działania operacyjno-rozpoznawcze mające na celu wyeliminowanie z rynku jak największej ilości środków odurzających i środków zastępczych.

Ponadto, Wydział do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Wojewódzkiej Policji (KWP) *zs.* w Radomiu prowadzi nadzór ogólny nad KPP w Żurominie w zakresie obszaru zwalczania przestępczości narkotykowej. Na bieżąco monitorowany jest problem dotyczący narkomanii na terenie działania wymienionej jednostki Policji. Funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową KWP z siedzibą w Radomiu udzielają wsparcia merytorycznego policjantom z KPP w Żurominie oraz włączają się w realizację spraw o charakterze wielowątkowym lub o dużym stopniu skomplikowania. Przykładem przeprowadzonych działań może być zlikwidowanie w latach 2014–2015 dwóch plantacji konopi innych, niż włókniste.

Warto nadmienić, że w przypadku zaistnienia takiej potrzeby, KWP z siedzibą w Radomiu ma możliwości włączenia do działań zwalczających przestępczość narkotykową na terenie powiatu żuromińskiego dodatkowych sił z podległego stanu osobowego. Prowadzona jest również współpraca z Laboratorium Kryminalistycznym KWP z siedzibą w Radomiu, w zakresie sporządzanych opinii.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że od lat podejmowane są systematyczne działania profilaktyczne w zakresie uzależnień. Organizowane są m.in. spotkania w szkołach. Do prowadzonych działań włączono również samorządy lokalne. W listopadzie 2015 roku zorganizowano wykłady i zajęcia z udziałem osób z Centrum Profilaktyki Społecznej. W 2016 roku planowane są kolejne spotkania.

Podkreślenia wymaga, że do Komendy Powiatowej Policji w Żurominie nie wpływały informacje wskazujące na występowanie problemów związanych z zażywaniem narkotyków i tzw. dopalaczy w szkołach. Nie otrzymano również takich informacji od samorządów, społeczności lokalnej, organizacji i innych instytucji. Ze szpitala nie wpływały informacje o przypadkach zatruc dzieci i młodzieży środkami odurzającymi.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji pismem z dnia 30 grudnia 2015 roku zwróciło się do Komendanta Głównego Policji o przeanalizowanie sytuacji w przedmiotowym zakresie oraz rozważenie możliwości podjęcia dodatkowych działań w celu udzielenia wsparcia Komendzie Powiatowej Policji w Żurominie przez funkcjonariuszy wyspecjalizowanych w zwalczaniu narkomanii.

Z wyrazami szacunku

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Jarosław Zieliński
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z informacjami otrzymanymi od mieszkańców gminy Pniewy w powiecie grójeckim, którzy są zaniepokojeni planowaną budową linii wysokiego napięcia na terenie swojej gminy, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zainteresowanie się niniejszą sprawą.

Inwestycja, która budzi tyle kontrowersji wśród mieszkańców zrzeszonych w Społecznym Komitecie Protestacyjnym przeciwko linii Kozienice – Ołtarzew, jest linią alternatywną. Pierwotne warianty przebiegu linii 400 kV, które ze względu na lokalizację wydawały się optymalne, zostały z nieuzasadnionych powodów zmienione decyzją Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Poprzednie usytuowanie linii przebiegało przez tereny niezamieszkałe, w głównej mierze leśne, co wydawało się najlepszym rozwiązaniem.

Mieszkańcy gminy Pniewy przedstawili w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego społeczny projekt, który łączy w sobie zarówno część wariantu pierwotnego przebiegu linii, jak i część wariantu alternatywnego, w głównej mierze proponując usytuowanie inwestycji na terenach obejmujących nieużytki rolne oraz obszary niezamieszkałe. Sprawą zajął się również Zarząd Powiatu Grójeckiego i w uchwale nr 60/2015 z dnia 1 października 2015 r. wyraził stanowczy protest przeciwko budowie linii na terenie gminy Pniewy.

Aktualne wyznaczenie przebiegu linii wysokiego napięcia budzi stanowczy sprzeciw mieszkańców. Obawiają się oni tego, iż budowa będzie miała negatywny wpływ na uprawy, hodowlę zwierząt, a także – co najistotniejsze – na stan zdrowia oraz bezpieczeństwo mieszkańców. Wszystkie te obawy i argumenty przedstawiono w piśmie o sygnaturze SKP2-2015 skierowanym do Sejmiku Województwa Mazowieckiego w dniu 12 października 2015 r.

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o zapoznanie się z niniejszą sprawą oraz podjęcie działań zmierzających do zmiany przebiegu tejże linii zgodnie z poprzednim wariantem, który z wielu obiektywnych względów wydaje się najbardziej optymalny. Proszę również o wszelkie informacje w sprawie podjętych działań i poczynionych w sprawie ustaleń.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 7 stycznia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego podczas 4. posiedzenia Senatu RP w sprawie planowanej budowy linii wysokiego napięcia na terenie gminy Pniewy w powiecie grójeckim, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Inwestycje infrastrukturalne prowadzone przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA (PSE SA) są inwestycjami celu publicznego. Mają one na uwadze przede wszystkim zagwarantowanie bezpieczeństwa energetycznego kraju. Inwestycje te są realizowane z poszanowaniem zasad Zrównoważonego Rozwoju w wymiarze gospodarczym, środowiskowym i społecznym.

Planowana budowa linii elektroenergetycznej 400 kV Kozienice – Ołtarzew, jest inwestycją celu publicznego, o znaczeniu ponadlokalnym. W dużym stopniu determinuje ona stabilność dostaw energii elektrycznej dla województwa mazowieckiego i aglomeracji warszawskiej, której intensywna rozbudowa znacząco wpływa na wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną.

Prace koncepcyjne dotyczące budowy tzw. południowego półpięścienia Warszawskiego Węzła Elektroenergetycznego rozpoczęto jeszcze w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku. Powstanie Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA – Operatora Systemu Przesyłowego w Polsce – przyczyniło się do stworzenia wieloletniego planu inwestycyjnego, obejmującego modernizację i rozbudowę Krajowego Systemu Elektroenergetycznego (KSE), ponieważ nieustannie rosnące zużycie energii elektrycznej wymaga stałych inwestycji w rozwój Systemu. PSE SA realizują program inwestycyjny o wyjątkowej skali, m.in. w ramach Rządowego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Inwestycje związane z rozbudową KSE prowadzone są na terenie całego kraju, zgodnie z wymaganiami bezpieczeństwa pracy całego Systemu.

Jedną z kluczowych inwestycji w tym zakresie jest budowa linii 400 kV Kozienice – Ołtarzew, której podstawowym zadaniem w KSE będzie przesyłanie energii z rozbudowywanej obecnie Elektrowni Kozienice, w kierunku Warszawy i jej aglomeracji oraz w kierunku północno-wschodnich rejonów kraju.

W Elektrowni Kozienice budowany jest obecnie nowy blok energetyczny o mocy 1000 MW, który powiększy moc elektrowni o ponad 30%. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że Warszawa i jej aglomeracja odznaczają się jedną z największych dynamik wzrostu zapotrzebowania na moc i energię elektryczną w kraju, natomiast rejon północno-wschodniej Polski, z uwagi na niewielką liczbę źródeł wytwórczych, od lat jest obszarem deficytowym w zakresie pokrycia zapotrzebowania na moc i energię elektryczną. W związku z tym, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo pracy KSE, konieczne jest, aby dodatkowa moc budowana obecnie w Elektrowni Kozienice, była niezawodnie przesłana w kierunku Warszawy oraz do północno-wschodniej części kraju, w celu poprawy pewności zasilania tych obszarów.

Istniejący układ sieci przesyłowej nie zapewni niezawodnego wyprowadzenia mocy z rozbudowywanej Elektrowni Kozienice. Z tych względów PSE SA zaplanowały szereg inwestycji sieciowych, które pozwolą na przesyłanie energii w kierunku Warszawy i północno-wschodniego obszaru kraju z zachowaniem wszystkich kryteriów niezawodnej pracy sieci. Do inwestycji tych należą między innymi zrealizowane już nowe stacje elektroenergetyczne: Ołtarzew, Siedlce Ujrzanów, Łomża, Elk Bis i Stanisławów, a także linie 400 kV: Miłosna – Siedlce Ujrzanów, Ostrołęka – Łomża – Narew oraz Łomża – Elk Bis. W trakcie realizacji jest linia 400 kV Kozienice – Siedlce Ujrzanów. Ostatnią ważną inwestycją w tym zadaniu jest budowa linii 400 kV Kozienice – Ołtarzew.

Należy podkreślić, że wysokie wymagania w zakresie pewności zasilania Warszawy i jej aglomeracji wymuszają potrzebę stworzenia układu pierścieniowego na napięciu 400 kV, otaczającego ten obszar, w który bezpośrednio włączone powinno być źródło wytwórcze o stabilnej i niezawodnej charakterystyce pracy. Kryterium to spełnia Elektrownia Kozienice. Z tych względów PSE SA ostatecznie zaplanowały budowę pierścienia 400 kV w relacji: Kozienice – Siedlce Ujrzanów – Stanisławów – Miłosna – Mościska – Ołtarzew – Kozienice. Należy podkreślić, że powyższych kryteriów nie spełniał pierwotnie rozważany pierścień 400 kV (brak możliwości włączenia do pierścienia jakiegokolwiek źródła wytwórczego), który od strony południowej zlokalizowany był w pobliżu granicy miasta Warszawa; dlatego też prowadzone przez PSE SA prace planistyczne koncentrowały się na wyżej wymienionym przebiegu.

W 2007 r. zlecono do Biura Studiów i Projektów Energetycznych Energoprojekt – Kraków SA opracowanie Studium Wykonalności budowy linii 400 kV Kozienice – Ołtarzew. Wstępna trasa nowej linii została zaproponowana w taki sposób, aby w maksymalnym stopniu ominąć obszary chronione i obszary przeznaczone, w aktualnych materiałach planistycznych, pod zabudowę mieszkalną. W ramach prac nad ustaleniem rekomendowanej trasy przebiegu linii, przeprowadzono rozmowy z przedstawicielami władz samorządowych wszystkich gmin, przez teren których ta trasa została wytyczona.

Planowana linia 400 kV została ujęta we wszystkich ważnych dokumentach planistycznych opracowywanych na szczeblu krajowym i wojewódzkim:

- Polityce energetycznej m.st. Warszawy do roku 2020, przyjętej uchwałą Rady miasta stołecznego Warszawy nr LXIX/2063/2006 z dnia 27 lutego 2006 r.
- Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, przyjętej uchwałą Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 2011 r., a następnie przyjętej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 czerwca 2012 r.
- Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego do roku 2030, przyjętej uchwałą Sejmiku Województwa Mazowieckiego nr 158/13 z dnia 28 października 2013 r.
- Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Mazowieckiego (PZPWM), przyjętym uchwałą Sejmiku Województwa Mazowieckiego nr 180/14 z dnia 7 lipca 2014 r.

Na podstawie przepisu art. 41 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717, z późn. zm.), w czasie postępowania zmierzającego do uchwalenia obecnie obowiązującego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Mazowieckiego wszystkie jednostki samorządu gminy zostały zawiadomione o przystąpieniu do sporządzania planu i miały możliwość złożenia wniosków dotyczących planu. Następnie sporządzony projekt planu został rozesłany do wszystkich samorządów gminnych województwa mazowieckiego w celu jego zaopiniowania. Projekt planu podlegał także konsultacjom społecznym i strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, na podstawie art. 39 oraz art. 46 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity, Dz.U. z 2013 poz.1235 z późn. zm.).

W 2014 r. PSE SA wyłoniły w konkurencyjnym przetargu publicznym Wykonawcę (konsorcjum ZUE SA Dalekovod – Polska SA) budowy przedmiotowej linii. Zgodnie z przyjętą przez PSE SA strategią i zawartą umową inwestycyjną, przedsięwzięcie to będzie realizowane metodą „pod klucz”, co oznacza, że Wykonawca prac zobowiązany jest m.in. do załatwienia wszelkich spraw formalnoprawnych, niezbędnych do realizacji inwestycji.

Przyjęcie przez Sejmik Województwa Mazowieckiego w dniu 7 lipca 2014 r. Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Mazowieckiego (PZPWM) rozpoczęło faktyczne procedowanie wariantu inwestycji w oparciu o ten plan.

Przedstawiciele firmy Agencja Promocji Inwestycji Sp. z o.o., działając na zlecenie Wykonawcy, po opracowaniu planowanego przebiegu linii elektroenergetycznej 400 kV Kozienice – Ołtarzew, od dnia 8 lipca 2014 r. rozpoczęli cykl spotkań z władzami samorządowymi gmin leżących na wspomnianej wyżej trasie. W dniach 8–15 lipca 2014 r. odbyły się spotkania inicjujące proces informacyjny w gminach: Baranów, Błonie, Brwinów, Grodzisk Mazowiecki, Grójec, Jaktorów, Kozienice, Magnuszew,

Ożarów Mazowiecki, Radziejowice, Tarczyn, Warka, Żabia Wola. Spotkanie inicjujące w gminie Chynów odbyło się w dniu 1 października 2014 r. Na tym etapie inwestycji nie były dostrzegalne zagrożenia związane z możliwością realizacji przedmiotowej linii 400 kV. Przy okazji wszystkich spotkań Wykonawcy z władzami samorządowymi wyżej wymienionych gmin, władze zaznaczali, że ich zdaniem budowa linii nie powinna spotykać się z powszechnym sprzeciwem społeczeństwa, mogącym mieć wpływ na realizację zadania. W ramach spotkań wspólnie analizowano szczegółowy przebieg trasy na terenach gmin tak, by zminimalizować potencjalne ryzyko konfliktu. Władze samorządowe, jako skuteczny argument w rozmowach z mieszkańcami, przywoływały również aspekt finansowy związany z wypłatą odpowiedniej wysokości odszkodowań dla mieszkańców. Ówczesna argumentacja strony samorządowej była jak najbardziej słuszna, zgodna z racjonalnym oglądem sytuacji oraz zgodna z faktem, że uchwalenie PZPWM, w którym zawarty został procedowany przebieg linii, nie spotkało się ze sprzeciwem mieszkańców.

Podjęcie przez Wykonawcę prac analitycznych (wizyty w terenie) oraz seria spotkań przedstawicieli Wykonawcy z mieszkańcami i samorządowcami, uruchomiły jednak procesy organizacji mieszkańców niechętnych lokalizacji linii 400 kV, podnoszących także, że jakkolwiek został przeprowadzony prawidłowo pod względem formalnym proces konsultacji społecznych na etapie opiniowania PZPWM na szczeblu lokalnym, to w rzeczywistości obowiązki informacyjne władz gmin zrealizowano w sposób według mieszkańców nieprawidłowy. Do ujawnienia powyższego doszło jednak w okresie od maja do sierpnia 2015 r., w trakcie protestów społecznych, obrad w Sejmiku Województwa Mazowieckiego oraz spotkań organizowanych przez Wykonawcę oraz Inwestora z protestującymi. Wskazane powyżej informacje odnośnie do procesu konsultacji na etapie opiniowania PZPWM wydają się podstawowym źródłem sprzeciwu mieszkańców wobec planowanej budowy linii 400 kV Kozienice – Ołtarzew.

Następnie w dniu 1 lipca 2015 r., w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, odbyło się spotkanie połączonych Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Zagospodarowania Przestrzennego oraz Komisji Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu Sejmiku Województwa Mazowieckiego, z udziałem przedstawicieli Inwestora, Wykonawcy oraz samorządowców szczebla lokalnego, poświęcone sprawie budowy linii 400 kV Kozienice – Ołtarzew. Obecni byli również protestujący mieszkańcy. W trakcie debaty zdecydowana większość przedstawicieli samorządu opowiedziała się przeciwko proponowanym wariantom przebiegu linii 400 kV, szczególnie przeciwko wariantowi wpisanemu do PZPWM.

W wyniku kolejnego spotkania połączonych Komisji, w dniu 6 lipca 2015 r., podczas sesji Sejmiku Województwa Mazowieckiego, podjęta została decyzja o skierowaniu do prac komisji wniosków mieszkańców o stwierdzenie naruszenia prawa i wynikających z tego wniosków o zmianę PZPWM w zakresie przebiegu linii 400 kV Kozienice – Ołtarzew.

W trakcie kolejnych prac połączonych Komisji, tj. w dniu 20 lipca 2015 r., radni obu komisji podjęli decyzję o rekomendowaniu Sejmikowi Województwa Mazowieckiego podjęcie prac nad zmianą PZPWM. Obie komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany PZPWM (Druk Nr 101). Uchwała ta została podjęta w dniu 27 lipca 2015 r. podczas posiedzenia Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

W dniu 3 września 2015 r., podczas kolejnego wspólnego posiedzenia Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Zagospodarowania Przestrzennego oraz Komisji Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu, uzgodnione zostało z przedstawicielami protestujących powołanie Forum Dialogu, którego zadaniem jest wypracowanie wariantu przebiegu linii 400 kV Kozienice – Ołtarzew przez teren województwa mazowieckiego.

Prace Forum Dialogu, działającego pod auspicjami połączonych komisji Sejmiku Województwa Mazowieckiego, są polem do merytorycznej dyskusji oraz podjęcia decyzji co do wyboru ostatecznego przebiegu linii 400 kV. Forum ma skupiać wszystkie bezpośrednio zainteresowane inwestycją podmioty: przedstawiciele gmin i stowarzyszeń uczestniczących w procesie inwestycyjnym, mieszkańców, Inwestora oraz Wy-

konawcę. Forum Dialogu jest narzędziem publicznej dyskusji o różnych wariantach przebiegu korytarza linii 400 kV Kozienice – Ołtarzew oraz przedstawia formułę prac, w której każda z zainteresowanych stron ma możliwość udziału w procesie wyboru korytarza przebiegu linii 400 kV. Formuła ta wynika z dążenia do zapewnienia najwyższego poziomu transparentności procesu decyzyjnego.

W dniu 17 września 2015 r. odbyło się kolejne spotkanie Forum Dialogu, podczas którego uzgodniono kolejne planowane etapy prac, a także szczegółowo omówiono każdy z procedowanych wariantów przebiegu linii 400 kV.

W tym miejscu należy podkreślić, że wskazane powyżej działania strony samorządowej, mieszkańców oraz przedstawicieli, zarówno szczebla samorządowego, jak i parlamentarnego w znaczący sposób wpłynęły na przebieg prac projektowych, m.in. poprzez zobowiązanie się Inwestora i Wykonawcy do podjęcia prac analitycznych nad nowymi wariantami przebiegu linii elektroenergetycznej 400 kV Kozienice – Ołtarzew.

Aktualnie analizowane warianty przebiegu linii 400 kV to:

1. Wariant z wykorzystaniem linii 220 kV Kozienice – Mory / Piaseczno – Ołtarzew (tzw. wariant historyczny).
2. Wariant zgodny z PZPWM (tzw. wariant PZPWM).
3. Wariant proponowany przez Wykonawcę, w części uwzględniający zapisy PZPWM, w części proponujący rozwiązania alternatywne (tzw. wariant Wykonawcy).
4. Wariant proponowany przez stronę społeczną, tj. mieszkańców gmin: Jaktorów, Radziejowice, Żabia Wola, wykorzystujący istniejące kanały infrastrukturalne: drogę krajową DK50 oraz autostradę A2 (tzw. wariant DK50-A2).
5. Wariant proponowany przez stronę społeczną, tj. mieszkańców północnej części gminy Grodzisk Mazowiecki, wykorzystujący istniejące kanały infrastrukturalne: drogę krajową DK50 oraz istniejący przebieg linii 400 kV Rogowiec – Ołtarzew, zamiast autostrady A2 na odcinku Wiskitki – Tłuste (tzw. wariant DK50-północny).

W okresie od czerwca do listopada 2015 r. zostały przeprowadzone przez Wykonawcę, przy współpracy z Inwestorem, prace analityczne dla wskazanych powyżej pięciu wariantów przebiegu przedmiotowej linii. Wariant opracowany na podstawie wniosku mieszkańców, wykorzystujący kanały infrastrukturalne: drogę krajową DK50 oraz autostradę A2 (wariant nr 4) przedstawiony został podczas spotkania z mieszkańcami i samorządowcami w siedzibie Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego w dniu 1 lipca 2015 r. i spotkał się z akceptacją mieszkańców i władarzy gmin: Radziejowice, Żabia Wola, Jaktorów, przy jednoczesnym proteście mieszkańców kolejnych gmin, które w ten sposób stały się zaangażowanymi w inwestycję (m.in. Grodzisk Mazowiecki, Baranów, Wiskitki, Mszczonów). Natomiast w dniu 10 sierpnia 2015 r., mieszkańcy północnej części gminy Grodzisk Mazowiecki, podczas spotkania w siedzibie Urzędu Miasta w Grodzisku Mazowieckim, przekazali przedstawicielom Wykonawcy kolejny wariant społeczny, tzw. „wariant północny” (wariant nr 5).

Jednocześnie podjęto decyzję o poddaniu szczegółowej analizie także tzw. wariantu historycznego (wariant nr 1), pomimo posiadania w wyniku analizy wstępnej wiedzy, że rozwiązanie takie nie jest optymalne zarówno ze względów społecznych, jak i przede wszystkim ze względu na uwarunkowania techniczne, związane z zapewnieniem bezpieczeństwa elektroenergetycznego dla regionu i całego kraju.

Podsumowując, należy mieć na uwadze, że obecnie prowadzone są przez Inwestora, Wykonawcę, stronę samorządową oraz mieszkańców, pod auspicjami Sejmiku Województwa Mazowieckiego, prace analityczne w ramach analizy wielokryterialnej, nad pięcioma wariantami przebiegu linii 400 kV Kozienice – Ołtarzew, w wyniku których wypracowany zostanie wariant realizowany następnie przez Wykonawcę i jednocześnie wprowadzony do Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Mazowieckiego.

Proces wyboru odbywa się przy udziale wszystkich zaangażowanych stron (w tym przedstawiciele gmin Mszczonów, Wiskitki, Radziejowice i Pniewy) i prowadzony jest w sposób transparentny. Na początku 2016 r. planowane jest uzyskanie uwag i opi-

nii do opracowanej przez Wykonawcę przy udziale PSE SA i przekazanej stronie społecznej propozycji kryteriów oceny dla analizy wielokryterialnej, które posłużą do wyboru optymalnego wariantu przebiegu linii. Natomiast podczas kolejnych planowanych w 2016 r. spotkań Forum Dialogu oczekiwane jest ostateczne przyjęcie kryteriów oceny, uzgodnienie ich wag oraz realizacja całego procesu przewidzianego w tej technice wyboru.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na spostrzeżenia Inwestora, że przedstawiciele gmin: Mszczonów, Wiskitki, Pniewy oraz Żyrardów oraz członkowie niektórych stowarzyszeń z tego rejonu eskalują konflikt, odrzucając merytoryczną dyskusję na rzecz bliżej nieokreślonych zarzutów naruszenia reguł społecznej koegzystencji. Wyrażam nadzieję, że uczestnictwo przedstawicieli ww. gmin w dalszych pracach Forum Dialog umożliwi dokonanie wyboru najbardziej optymalnego przebiegu projektowanej linii, co ostatecznie pozwoli na realizację głównego celu tej inwestycji, czyli zapewnienia bezpieczeństwa aglomeracji warszawskiej i całego systemu elektroenergetycznego Polski.

Wyrażam przekonanie, że powyższe wyjaśnienia zostaną przyjęte, jako wyczerpująca odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

Oświadczenie senatora Andrzeja Pająka

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

Z informacji przekazanych mi przez samorządowców z mojego okręgu senatorskiego wynika, iż problem finansowy gmin jako organów prowadzących szkoły i przedszkola wynika w głównej mierze z braku subwencji na wychowanie przedszkolne. Dotacje przekazywane przez państwo polskie za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego tylko w niewielkim stopniu (około 25%) pokrywają wydatki samorządów ponoszone na ten cel. Przeniesienie sześciolatków ze szkół podstawowych do przedszkoli lub oddziałów przedszkolnych zmniejszy subwencję oświatową dla jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ subwencja ta naliczana jest tylko na uczniów uczęszczających do szkół. Dodatkowo przeniesienie to sprawi, że w klasach pierwszych wiejskich szkół podstawowych tworzone będą oddziały, do których uczęszczać będzie mała liczba dzieci, co generować będzie dodatkowe obciążenia finansowe.

Kolejnym dużym obciążeniem finansowym samorządów wiejskich jest brak subwencji oświatowej na dowóz dzieci do szkół, szczególnie w przypadku dużej liczby uczniów, czy też dzieci przedszkolnych objętych obowiązkiem dowozu, który jest zadaniem własnym gminy.

W trosce o dobro dzieci oraz całego systemu oświaty w Polsce, szczególnie w obliczu coraz mniejszej liczby uczniów uczęszczających do szkół, samorządy gminne stanowczo domagają się rozszerzenia subwencji oświatowej na wychowanie przedszkolne oraz na dowóz dzieci do szkół i przedszkoli.

Samorządy postulują również zmiany w prawie oświatowym, które ustalałyby jako obowiązek własny gminy finansowanie wychowania przedszkolnego jedynie w placówkach położonych w jej granicach administracyjnych, w przypadku gdy w przedszkolach położonych na terenie danej gminy po pierwszym i drugim etapie naboru są jeszcze wolne miejsca.

W tym stanie sprawy proszę Panią Minister o odpowiedź na następujące pytania.

Czy istnieje realna możliwość ustalenia przedmiotowej subwencji?

Jak Pani Minister widzi kierunek rozwiązania przedstawionych problemów w związku z zapowiadаныmi przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmianami w systemie oświaty?

Z poważaniem
Andrzej Pająk

Odpowiedź

Warszawa, 14 stycznia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie Senatora RP Pana Andrzeja Pająka, złożone na 4. posiedzeniu Senatu RP, w dniu 10 grudnia 2015 r. w sprawie subwencji oświatowej na wychowanie przedszkolne oraz na dowóz dzieci do szkół.

Szanowny Panie Senatorze,

w myśl art. 28 ust. 5 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zadania związane z prowadzeniem placówek wychowania przedszkolnego nie są uwzględniane przy podziale części oświatowej subwencji ogólnej. Zadania te są finansowane z dochodów własnych gmin, w tym przede wszystkim z udziałów gmin we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) i podatku dochodowego od osób prawnych (CIT). Wraz z przekazaniem gminom zadania prowadzenia przedszkoli zostały odpowiednio ukształtowane ich dochody. Środki na prowadzenie przedszkoli ogólnodostępnych zostały zapewnione gminom w ich dochodach własnych. Ponadto w ramach części oświatowej subwencji ogólnej samorządy otrzymują środki na uczniów niepełnosprawnych przebywających w placówce wychowania przedszkolnego.

Dodatkowo na realizację wychowania przedszkolnego samorządy otrzymują z budżetu państwa wsparcie – w formie dotacji celowej – tzw. dotację przedszkolną. Począwszy od 1 września 2013 r. gminy – zgodnie z art. 14d ust. 1 cytowanej wyżej ustawy o systemie oświaty – otrzymują z budżetu państwa dotację celową na dofinansowanie zadań z zakresu wychowania przedszkolnego. W roku 2013 łącznie na wsparcie wychowania przedszkolnego przeznaczono z budżetu państwa środki w wysokości 503 630 tys. zł, w roku 2014 – 1 566 998 tys. zł a w roku 2015 – 1 573 968 tys. zł. Kwota dotacji udzielana jest na każde dziecko korzystające z wychowania przedszkolnego na terenie danej gminy, niezależnie od tego czy dziecko pozostaje w placówce wychowania przedszkolnego ponad czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz bez względu m.in. na formę publiczności, typ placówki oraz organ prowadzący placówkę wychowania przedszkolnego.

W ustawie o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw¹, w związku ze zmianami mającymi wpływ na zakres realizacji wychowania przedszkolnego, zwiększono kwotę rocznej dotacji na dofinansowanie zadań w zakresie wychowania przedszkolnego w 2016 roku z 1 305 zł do 1 370 zł. Skalę zwiększenia (ok. 5%) należy uznać za właściwie odpowiadającą przewidywanemu zwiększeniu się liczby dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym od września 2016 r., zważywszy, że zadania wobec zwiększonej liczby dzieci będą wykonywane przez 4 miesiące roku 2016.

Należy podkreślić, że w związku z propozycją powiększenia rocznej kwoty dotacji na dziecko, zwiększoną liczbą dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym w przyszłości oraz brakiem obowiązku szkolnego dzieci sześciolletnich od roku szkolnego 2016/2017, w projekcie ustawy budżetowej na rok 2016 powiększono kwotę rezerwy celowej budżetu państwa przeznaczonej na zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego o wartość 84 mln zł, z jednoczesnym zmniejszeniem o tę wartość części oświatowej subwencji ogólnej.

Warto zauważyć, że w zakresie liczby dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym jeszcze dwa lata temu, w roku szkolnym 2013/2014, liczba ta była wyższa od obecnej o 156 tys. dzieci (12%). Obecnie liczba wolnych miejsc w publicznych placówkach wychowania przedszkolnego (ok. 50 tys.) oraz liczba potencjalnych miejsc w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych (ponad 300 tys., tj. o ponad 100 tys. więcej niż obecnie) pozwala sądzić, że możliwości objęcia wychowaniem przedszkolnym dzieci w wieku od 3 do 6 lat są znaczne.

Odnosnie do podnoszonego w interpelacji problemu dowożenia uczniów informuję, że zmiany w zakresie objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci siedmioletnich oraz wprowadzenie prawa rodziców do decydowania o rozpoczęciu edukacji szkolnej przez dzieci sześciolletnie nie powinny powodować znaczącej zmiany łącznej liczby uczniów objętych edukacją szkolną i przedszkolną. Niezależnie bowiem od decyzji rodziców dziecko sześciolletnie będzie uczniem szkoły podstawowej lub będzie objęte wychowaniem przedszkolnym. Mając powyższe na uwadze, skutki finansowe zmian dla całego sektora finansów publicznych, będą z dużym prawdopodobieństwem neutralne. Istotną kwe-

¹ Ustawa z dnia 29 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 35).

stię będzie stanowiło raczej właściwe rozłożenie obciążeń finansowych ponoszonych przez budżet państwa (część oświatowa subwencji ogólnej, dotacje celowe) i budżety jednostek samorządu terytorialnego (inne źródła dochodów).

Ponadto informuję, że mając na uwadze przyszłe zmiany w systemie oświaty, Ministerstwo Edukacji Narodowej dokona przeglądu obecnego systemu finansowania zadań oświatowych przez samorządy i przeprowadzi analizę sposobu jego funkcjonowania. W związku z powyższym oraz w kontekście zmian w zakresie wieku rozpoczęcia obowiązku szkolnego, Ministerstwo Edukacji Narodowej przeanalizuje również możliwość objęcia dzieci 6-letnich przebywających w placówkach wychowania przedszkolnego współfinansowaniem w ramach części oświatowej subwencji ogólnej.

Z wyrazami szacunku

Anna Zalewska
MINISTER
EDUKACJI NARODOWEJ

Oświadczenie senatora Andrzeja Pająka*skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki*

Szanowny Panie Ministrze!

Niemal dokładnie rok temu, w dniu 17 grudnia 2014 r., złożyłem interpelację o podobnej treści skierowaną do Pana poprzednika. Żadne odpowiednie działania w temacie nie zostały jednak podjęte i do mojego biura senatorskiego nadal zgłaszają się rolnicy z terenu powiatu suskiego i ościennych, którzy zgłaszają stale narastający problem powstawania szkód w uprawach rolnych wyrządzanych przez zwierzynę leśną, głównie dziki, problem narastający nawet zdecydowanie dynamiczniej niż w ubiegłym roku, co tym bardziej generuje potrzebę niezwłocznego zajęcia się niniejszą sprawą.

Przedstawiany problem niezmiennie polega na zmaganiach z dzikami, a także sarnami niszczącymi większość upraw. Zagraża to interesom ekonomicznym rolników oraz ich bezpieczeństwu. Interweniujący rolnicy oczekują skutecznych działań, które zabezpieczyłyby gospodarkę rolną przed szkodami wyrządzanymi przez dziki, a tychże działań na obecnie brak.

Jak przekonują rolnicy, znaczny wzrost liczby dzików spowodowany jest niewykonaniem przez myśliwych planu odstrzału tych zwierząt. Z kolei myśliwi twierdzą, że to administracja państwowa nie narzuca im zbyt wysokich wymagań w tym zakresie. Jednak mimo iż w tym roku znowu zwiększono liczbę dzików przeznaczonych do odstrzelenia, po raz kolejny nie wykonano tego planu i liczba odstrzelonych dzików nie zwiększyła się znacznie.

Tymczasem odszkodowania wypłacane w przypadku szkody w uprawie spowodowanej przez zwierzynę leśną są wręcz symboliczne i w żaden sposób nie rozwiązują problemu, ponieważ nie rekompensują ani w całości, ani nawet w znaczącej części, poniesionych strat.

W tej sytuacji należy przyjrzeć się obowiązującym regulacjom oraz praktyce, gdyż według rolników myśliwi zrzeszeni w kołach łowieckich stwarzają ogromne problemy w razie wypłaty odszkodowań, a na dodatek notorycznie zaniżają wycenę szkód. Zdarzają się również takie sytuacje, że koła łowieckie w ogóle nie wypłacają odszkodowań rolnikom z powodu braku środków.

Tymczasem liczba dzików rośnie z każdym rokiem. Prowadzi to do tego, że dziki zaczynają wchodzić na pola i niszczyć plony na coraz większym obszarze poszczególnych regionów wsi. Na początku tego wieku w kraju żyło niewiele ponad 100 tysięcy dzików, obecnie jest to już ponad 250 tysięcy sztuk. Stale niszczone są uprawy różnych roślin, a także zebrane plony składowane na polach lub w pobliżu budynków gospodarskich. Straty spowodowane przez zwierzęta są duże i dotyczą nie tylko upraw, ale także gruntów, które trzeba rekultywować, co generuje znaczne koszty i przyczynia się do zwiększania strat materialnych rolników.

Sprawa jest nader pilna i priorytetowa, gdyż konieczność ciągłego pilnowania przez okolicznych rolników upraw, łąk, zebranych plonów oraz własnych posesji w obawie przed dzikami bardzo utrudnia życie mieszkańcom naszych wsi i zajmuje wiele czasu, który mógłby zostać wykorzystany na prace w gospodarstwie rolnym. A nade wszystko takie okoliczności niszczą rolników ekonomicznie.

W związku z przedstawionym problemem mam do Pana Ministra pytania.

1. W jaki sposób można zobligować koła łowieckie do sumiennego wykonywania planów odstrzału zwierzyny leśnej, co pozwoliłoby chociaż w części zmniejszyć problem?

2. Czy istnieje możliwość zwiększenia kwot odszkodowań za straty spowodowane przez dziką zwierzynę, tak aby w znacznej części pokrywały one wyrządzone szkody? Czy istnieje możliwość, by kwoty te pochodziły w całości z budżetu, tak jak w przypadku innych dzikich zwierząt?

*Z poważaniem
Andrzej Pająk*

**Stanowisko
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ŚRODOWISKA**

Warszawa, 13.01.2016 r.

Sz. Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do oświadczenia senatora Andrzeja Pająka z dnia 10 grudnia 2015 r., w sprawie szkód w uprawach rolnych wyrządzanych przez zwierzynę leśną, głównie dziki, uprzejmie informuję, że nie jest możliwe dotrzymanie ustawowego terminu udzielenia odpowiedzi.

W celu zebrania stosownych danych dotyczących problematyki przedstawionej w oświadczeniu, zachodzi potrzeba zasięgnięcia dodatkowych opinii w tej sprawie.

Zwracam się zatem z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi na ww. oświadczenie.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
Pełnomocnik Ministra
ds. Puszczy Białowieskiej
Andrzej Antoni Konieczny

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 18.02.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pająka na 4. posiedzeniu Senatu w dniu 10 grudnia 2015 r., znak spr.: BPS/043-04-29/15, dotyczące problematyki szkód wyrządzanych przez zwierzęta łowne na terenie powiatu suskiego oraz powiatów sąsiadujących przedstawiam następujące stanowisko.

Wielkość populacji dzika w Polsce w ostatnich latach wzrosła. Za ten znaczący wzrost liczebności odpowiadają czynniki przyrodnicze takie jak wzrost średniej rocznej temperatury, czy dostępność pożywienia przez znaczną część roku, którą gwarantują także rośliny uprawiane na polach oraz fakt, że dzik jest wszystkożernym oportunistą. Dodatkowo atrakcyjny wysokoenergetyczny pokarm znajdujący się na polach – przede wszystkim kukurydza, przyczynia się do większej przeżywalności w okresie

zimy, które w ostatnim czasie są krótsze i łagodniejsze. Twierdzenie, że za znaczny wzrost liczebności populacji odpowiedzialni są jedynie myśliwi niewykonujący planu odstrzału nie jest, moim zdaniem, zgodne z prawdą.

Ponadto niewykonanie rocznych planów łowieckich może mieć także przyczyny niezależne od dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich, takie jak niekorzystna pogoda (bezsnieżne zimy, zachmurzenie podczas pełni), czy okresowe występowanie zwierzyny na terenie obwodu łowieckiego.

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że liczebność populacji dzika w Polsce w ostatnim sezonie łowieckim 2014/2015 wykazuje tendencję spadkową w odniesieniu do poprzednich łowieckich lat gospodarczych. Podobnie wielkość pozyskania dzika od kilku lat wyłącznie wzrasta, co jest wynikiem wspólnych działań Ministra Środowiska, Polskiego Związku Łowieckiego oraz Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Znaczące zmniejszenie liczebności populacji dzika nie jest możliwe w trakcie trwania jednego sezonu łowieckiego, a wymaga prowadzenia odstrzału na podobnym poziomie przez okres co najmniej kilku lat.

Informuję także, że na terenie powiatów myślenickiego, nowotarskiego, suskiego, wadowickiego oraz żywieckiego, odstrzał dzików systematycznie rośnie w ciągu ostatnich czterech łowieckich lat gospodarczych. Jednocześnie liczebność dzików nie wykazuje drastycznego zwiększenia.

Odnosząc się do problemu szkód w uprawach i płodach rolnych wyrządzanych przez zwierzęta łowne na terenie powiatów, o którym mowa w Oświadczeniu senatora Andrzeja Pająka uważam, że powinien być on rozpatrywany w oparciu o wielkość powierzchni zredukowanej upraw. Informuję, że w ww. powiatach powierzchnia zredukowana upraw w sezonie łowieckim 2014/2015 była niższa lub na ustabilizowanym poziomie w stosunku do sezonu łowieckiego 2013/2014, z wyjątkiem powiatu wadowickiego. Odzwierciedleniem powyższych trendów jest wysokość wypłaconych odszkodowań.

W kwestii rekompensat wypłacanych rolnikom za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne w uprawach i płodach rolnych, które nie pokrywają w całości poniesionych strat informuję, że procedura szacowania szkód określona została w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Szacujący ustalając wielkość odszkodowania zobowiązany jest do opierania się na cenie skupu danego artykułu rolniczego z jednostki zajmującej się skupem, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup danego produktu rolnego – cenie rynkowej z dnia ostatecznego szacowania szkody. Oznacza to, że poszkodowanemu rolnikowi przysługuje prawo do odszkodowania ustalonego na podstawie cen ukształtowanych na zasadzie podaży i popytu danego produktu na rynku lokalnym. Wartość odszkodowania nie uwzględnia utraconych korzyści oraz jest pomniejszana odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania.

Przypominam też o możliwości zaproszenia do udziału w szacowaniu przedstawiciela właściwej terytorialnie izby rolniczej w przypadku, gdy poszkodowany obawia się, że szacowanie może być wykonane nierzetelnie. W przypadku zaistnienia sporu między poszkodowanym a dzierżawcą lub zarządcą obwodu łowieckiego co do wysokości ustalonego odszkodowania można kierować sprawę do właściwego terytorialnie organu gminy w celu podjęcia mediacji dla polubownego rozwiązania sporu.

W interesie samych dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich leży właściwe wykonywanie rocznego planu łowieckiego, co jest gwarantem utrzymywania wielkości szkód wyrządzanych przez zwierzęta łowne w uprawach i płodach rolnych na określonym, gospodarczo akceptowalnym poziomie. Ponadto niewykonywanie obowiązku ustawowego szacowania szkód lub nierealizowania założeń rocznych planów łowieckich może stać się przyczyną do wypowiedzenia umowy dzierżawy obwodu łowieckiemu kołu łowieckiemu.

Odpowiadając na ostatnie pytanie zadane w Oświadczeniu złożonym przez senatora Andrzeja Pająka, informuję, że w obecnym systemie prawnym nie ma możliwości, by rekompensaty za wszystkie szkody występujące na terenach obwodów łowieckich mogły być wypłacane ze środków budżetu państwa. Zgodnie z obowiązującą ustawą –

Prawo łowieckie (Dz. U. z 2015 r., poz. 2168) z budżetu państwa wypłacana jest część odszkodowań za szkody. Powyższe rozwiązanie dotyczy szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną (obecnie łoś) oraz szkód powodowanych przez zwierzęta łowne poza obszarami obwodów łowieckich.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Pełnomocnik Ministra
ds. Puszczy Białowieskiej
Andrzej Antoni Konieczny

Oświadczenie senatora Marka Pęka

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana z prośbą o informację dotyczącą jednego z oddziałów Muzeum Narodowego w Krakowie. Mieszkańcy mojego regionu są zainteresowani powodami, dla których w 2012 r. zamknięto Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, będące jednym z oddziałów Muzeum Narodowego.

Muzeum Narodowe w Krakowie szczyci się największą w Polsce kolekcją prac Stanisława Wyspiańskiego, jednego z najwybitniejszych artystów polskiego modernizmu. W roku 1906 Wyspiański został profesorem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, był także członkiem krakowskiej rady miejskiej. Był jednym z założycieli Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”.

Muzeum od 2003 r. znajdowało się w Kamienicy Szotańskich. Od 2012 r. budynek ten jest wykorzystywany jako galeria wystaw zmiennych.

Z informacji, które uzyskałem, wynika, że obecnie co pewien czas jest prezentowanych kilka dzieł Stanisława Wyspiańskiego w różnych oddziałach Muzeum Narodowego, przede wszystkim w Kamienicy Szotańskich. Jedynymi przesłankami, jakie udało mi się ustalić, prowadzącymi do zamknięcia muzeum, były według różnych źródeł okresy leżakowania obrazów.

Mieszkańcy, którzy zwrócili się do mnie w tej sprawie, proszą o informację, czy sprawa zamknięcia jest tylko przejściowa i czy Muzeum Stanisława Wyspiańskiego zostanie reaktywowane w przyszłości.

Bardzo proszę o informację w przedmiotowej sprawie.

*Z wyrazami szacunku
Marek Pęk*

Odpowiedź

Warszawa, 5 stycznia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie (BPS/043-04-30/15) złożone przez Pana Marka Pęka Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej na 4. posiedzeniu Senatu w dniu 10 grudnia 2015 r. w sprawie oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie – Kamienicy Szotańskich, uprzejmie proszę o zapoznanie się z poniższymi informacjami.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, prof. Mieczysław Porębski, ówczesny kurator zbiorów MNK, stworzył koncepcję Muzeum Wyspiańskiego, które oprócz prezentacji zbiorów, miało być także ośrodkiem gromadzenia informacji i dokumentacji spektakli, filmów i książek związanych z twórczością artysty. Niestety przeszkodą w realizacji projektu był stan wojenny, a także brak funduszy i trudności organizacyjne w latach osiemdziesiątych. Mimo tych przeciwności już w roku 1983, w 76. rocznicę śmierci artysty, Muzeum Stanisława Wyspiańskiego powstało, jako kolejny Oddział MNK. Jego pierwsza siedziba mieściła się przy ulicy Kanoniczej 9, w budynku

należącym do Kapituły Metropolitalnej, a pierwszym wieloletnim kierownikiem była kustosz MNK Marta Romanowska. Kolekcja Wyspiańskiego miała wreszcie swoje osobne miejsce w Krakowie.

W roku 2004 Muzeum Wyspiańskiego zostało przeniesione do świeżo odrestaurowanej wówczas Kamienicy Szolańskich przy placu Szczepańskim. Ekspozycja w Kamienicy była największą prezentacją twórczości Wyspiańskiego. Ulokowanie Muzeum Wyspiańskiego w tym miejscu miało być tylko kolejnym etapem w historii tego Oddziału, ale nie ostatnim. W tym też czasie dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie Zofia Gołubiew wystąpiła z inicjatywą zbudowania na sąsiadującej z Gmachem Głównym działce Nowego Skrzydła przeznaczonego w całości i specjalnie zaprojektowanego na prezentację twórczości Wyspiańskiego. Idea ta nie doczekała się realizacji z dwóch powodów: finansowego, a przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo zbiorów. Zmiana doktryny konserwatorskiej odnoszącej się m.in. do zabytków stworzonych na podłożu wrażliwym, w tym również papierowym spowodowała w roku 2012 podjęcie bardzo trudnej decyzji o zamknięciu stałej ekspozycji dzieł Wyspiańskiego w Kamienicy Szolańskich. Definitywnie wówczas odstąpiono także od budowy Nowego Skrzydła przy głównej siedzibie Muzeum Narodowego w Krakowie.

Należy podkreślić jednak, że dzieła Wyspiańskiego były i nadal są obecne w stałych ekspozycjach Muzeum Narodowego w Krakowie. Prezentowano je na wielu wystawach czasowych nie tylko w Krakowie i w polskich muzeach, ale również poza granicami, w tym na wielu prestiżowych ekspozycjach sztuki polskiej. Warto zaznaczyć, że popularyzacja wiedzy o życiu i twórczości Wyspiańskiego była i jest też prowadzona przez MNK w formie działań edukacyjnych (wykładów, lekcji muzealnych, seminariów) oraz różnorodnych publikacji, nie tylko tych towarzyszących wystawom.

Jednym z najważniejszych wydarzeń wystawienniczych przygotowanych przez MNK była zrealizowana w ramach Festiwalu Kraków 2000, w Gmachu Głównym wystawa „Stanisław Wyspiański. Opus magnum”. Kolejne ważne przedsięwzięcia wystawiennicze, tym razem zorganizowane w setną rocznicę śmierci artysty w trakcie obchodów Roku Stanisława Wyspiańskiego w 2007 roku to: „Stanisława Wyspiańskiego teatr ogromny” w Gmachu Głównym, oraz „Zielnik Wyspiańskiego” i „Sami złożycie stos. Pogrzeb Stanisława Wyspiańskiego” w Kamienicy Szolańskich. W roku 2012 – już po zamknięciu stałej ekspozycji w Kamienicy Szolańskich prace Wyspiańskiego zagościły w tym miejscu na kolejne trzy lata na wystawie „Zawsze Młoda! Sztuka polska około 1900”, która cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających.

Aktualnie MNK już od wielu lat prezentuje prace Wyspiańskiego przede wszystkim w Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu Głównym w Sali „A to Polska właśnie...” oraz na wystawie „Niech żyje sztuka! Kolekcja Feliksa Jasińskiego. Od Japonii do Europy. Rzeczy piękne i użyteczne” w Kamienicy Szolańskich.

Muzeum Narodowe w Krakowie prowadzi też prace badawcze odnoszące się do życia i twórczości Wyspiańskiego. Głównym celem pierwszego etapu wieloletniego projektu pn. „Stanisław Wyspiański. Katalog dzieł wszystkich” będzie opracowanie przede wszystkim spuścizny po tym artyście zgromadzonej w zbiorach Muzeum oraz w innych krakowskich instytucjach, a także u prywatnych właścicieli. Docelowo prace te obejmą także pozakrakowskie zbiory związane z twórczością „Czwartego Polskiego Wieszcza”. Rezultatem projektu będzie wielotomowa publikacja – korpus dzieł wszystkich Wyspiańskiego.

Równolegle prowadzone są badania konserwatorskie, których wyniki stały się podstawą do radykalnej zmiany w podejściu do sposobów prezentacji wrażliwych materiałowo dzieł artysty, a w konsekwencji czasowego ograniczenia ich ekspozycji. Stało się tak ze względu na fakt, że wiele cennych, a równocześnie światłoczułych obiektów z tego zespołu było nader często wystawiane mimo kruchości techniki, w jakiej zostały wykonane i delikatności papierowego podłoża, w ekspozycjach stałych i czasowych organizowanych nie tylko przez Muzeum. Po latach ekspozycji musiano się zmierzyć z konsekwencjami tego działania skierowanego wprawdzie na korzyść odbiorców, ale narażającymi dzieła na nieuchronną fotodegradację. Aby nadal móc udostępniać publiczności oryginalne dzieła tego autora, Muzeum prowadzi prace nad nowymi formami udostępniania dzieł Wyspiańskiego. Ich podstawą są wspomniane

powyżej wyniki badań przeprowadzonych przy użyciu spektrometru mikroblaknościo-
wego, dzięki którym dokonano klasyfikacji wrażliwych obiektów według odpowiedniej
kategorii światłoczułości, a następnie ustalono indywidualne parametry ekspozycyjne
zgodne z międzynarodowymi standardami.

Trwają również prace nad zdigitalizowaniem kolekcji dzieł Wyspiańskiego, która
przez katalogi on-line sukcesywnie i bez ograniczeń jest udostępniana nie tylko ba-
daczom, ale przede wszystkim szerokiej publiczności. Z wynikami tych prac można
zapoznać się, odwiedzając stronę www.mnk.pl oraz www.kultura.malopolska.pl.

Muzeum Narodowe w Krakowie planuje modernizację i rozbudowę Gmachu Głów-
nego, a tym samym przygotowanie nowej stałej ekspozycji. Twórczość Stanisława Wy-
spiańskiego, jako stały element wystawy, stanowić będzie zapewne jeden z jej filarów.

Mam nadzieję, że Pan Senator uzna powyższe informacje za wystarczające.

Z poważaniem

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Jarosław Sellin

Oświadczenie senator Janiny Sagatowskiej

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

Szanowna Pani Minister!

Grupa pielęgniarek zatrudnionych w Domu Pomocy Społecznej w Stalowej Woli zwróciła się do mnie z prośbą o podjęcie starań mających na celu objęcie ich podwyżkami wynagrodzeń, tak jak pielęgniarek zatrudnionych w szpitalach, przychodniach i innych placówkach podległych Ministerstwu Zdrowia.

Pielęgniarki pracujące w DPS nie były niestety objęte negocjacjami z Ministerstwem Zdrowia mającymi na celu podwyższenie ich wynagrodzeń, podlegają bowiem resortowi kierowanemu przez Panią Minister.

Pielęgniarki zatrudnione w DPS wykonują wszystkie – bardzo ciężkie i odpowiedzialne – czynności pielęgniarek szpitalnych. Nie mogą pogodzić się z faktem pominięcia ich w momencie przyznania podwyżek systemowych wynagrodzeń pielęgniarkom z innego niż one resortu.

Za moim pośrednictwem pielęgniarki DPS proszą o podjęcie działań zmierzających do objęcia ich podwyżkami.

Proszę zatem o poinformowanie mnie o aktualnej sytuacji w resortcie w przedstawionej tu materii i ewentualnych zamierzeniach w stosunku do wspomnianej grupy pielęgniarek.

*Z poważaniem
Janina Sagatowska*

Odpowiedź

Warszawa, 18 stycznia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z wystąpieniem Pana Marszałka z dnia 17 grudnia 2015 r., znak BPS/043-04-31/15, przekazującym Oświadczenie złożone przez Panią Senator Janinę Sagatowską na 4. posiedzeniu Senatu w dniu 10 grudnia 2015 r. w sprawie podwyżek wynagrodzeń dla pielęgniarek pracujących w Domu Pomocy Społecznej w Stalowej Woli, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przekazuje poniższe wyjaśnienia.

Zgodnie z art. 17 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, ze zm.) prowadzenie i rozwój infrastruktury domów pomocy społecznej o zasięgu ponadgminnym jest zadaniem własnym powiatu (przepis art. 19 pkt 10).

Pracownicy DPS-ów, prowadzonych przez samorzady powiatowe, są zatrudniani i wynagradzani ze środków pochodzących z budżetów samorządów, a ich pracodawcami są dyrektorzy tych jednostek zatrudnieni przez prezydenta miasta/starostę. Dom Pomocy Społecznej w Stalowej Woli jest domem o zasięgu ponadgminnym, prowadzonym przez powiat stalowowolski, więc podejmowanie wszelkich decyzji dotyczących m.in. wzrostu wysokości wynagrodzeń pracowników tego Domu, w tym pielęgniarek, należy do dyrektora tej jednostki.

Pielęgniarki zatrudnione w Domu Pomocy Społecznej w Stalowej Woli nie podlegają więc resortowi kierowanemu przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Ponadto Ministerstwo informuje, że nie ma możliwości finansowania ze środków MRPiPS wynagrodzeń pracowników wykonujących zawody medyczne w domach pomocy społecznej. Ze środków własnych Ministerstwa także nie są finansowane wynagrodzenia pracowników pozostałych jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, np. pracowników socjalnych, asystentów osób niepełnosprawnych, opiekunek.

Jednocześnie Ministerstwo zapewnia, że Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej bardzo dobrze zdaje sobie sprawę z dużej odpowiedzialności i wielu trudności do pokonania, jakie wiążą się z pracą wszystkich, a nie tylko pielęgniarek, zatrudnionych w domach pomocy społecznej. Wybór pracy w domu pomocy społecznej oznacza powołanie do zajmowania się częściowo i całkowicie niesamodzielnymi osobami, które wymagają opieki, leczenia, pielęgnacji i wsparcia, pomimo niezadowalających wynagrodzeń. Jednakże należy zaznaczyć, że zarobki np. pielęgniarek zatrudnionych w tych jednostkach są bardzo zróżnicowane w skali całego kraju i zależą od możliwości finansowych budżetów poszczególnych powiatów.

Pracownicy domów pomocy społecznej, prowadzonych przez samorządy lokalne (np. przez powiat stalowowolski), są wynagradzani zgodnie z regulaminem wynagradzania ustalonym na podstawie ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. *o pracownikach samorządowych* (Dz. U. z 2014 r. poz. 1202, ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów *w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych* (Dz. U. z 2014 r. poz. 1786). Rozporządzenie RM określa jedynie minimalne miesięczne poziomy wynagrodzenia zasadniczego dla poszczególnych stanowisk pracowników samorządowych oraz minimalne wymagania kwalifikacyjne niezbędne do wykonywania pracy na tych stanowiskach.

Zgodnie z przepisem art. 6 pkt 15 ustawy o pomocy społecznej średni miesięczny koszt utrzymania w domu pomocy społecznej oznacza kwotę rocznych kosztów działalności domu wynikającą z utrzymania mieszkańców (w tym kosztów wynagrodzeń wszystkich pracowników), z roku poprzedniego, bez kosztów inwestycyjnych i wydatków na remonty, powiększoną o prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, przyjęty w ustawie budżetowej na dany rok kalendarzowy, podzieloną przez liczbę miejsc, ustaloną jako sumę rzeczywistej liczby mieszkańców w poszczególnych miesiącach roku poprzedniego, w domu. Z kolei koszty te (wydatki na funkcjonowanie DPS-u) finansowane są z opłat wnoszonych przede wszystkim przez mieszkańców, ich rodziny oraz przez gminę, z której ta osoba została skierowana. W przypadku osób umieszczonych lub skierowanych przed dniem 1 stycznia 2004 roku (na tzw. „starych zasadach”) powiatowi, który prowadzi lub zleca prowadzenie domu pomocy społecznej, przysługuje dotacja celowa z budżetu państwa na domy pomocy społecznej wyliczona zgodnie z przepisem art. 87 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. *o dochodach jednostek samorządu terytorialnego* (Dz. U. z 2015 r. poz. 513, ze zm.).

Porozumienie zawarte w dniu 23 września 2015 r. pomiędzy Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych i Naczelną Radą Pielęgniarek i Położnych a Prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia i Ministrem Zdrowia faktycznie objęło tylko ww. grupy zawodowe pracowników posiadających umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków NFZ.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że obowiązujące przepisy dają możliwość wydzielenia – w ramach struktury organizacyjnej podmiotu leczniczego – jednostki organizacyjnej w celu świadczenia usług zdrowotnych np. na terenie domu pomocy społecznej. Jest to możliwe na podstawie ustawy z dnia 15 kwietnia 2015 r. *o działalności leczniczej* (Dz. U. z 2015 r. poz. 618). Niestety w praktyce takie działania nie są podejmowane przez podmioty lecznicze, mimo że wzrosły środki przeznaczane na świadczenia opieki zdrowotnej dostępne w Domach. Gdyby podmioty lecznicze/świadczeniodawcy organizowali w nich usługi medyczne byłoby to korzystne zarówno dla mieszkańców domów pomocy społecznej, jak i dla pracowników wykonujących działalność leczniczą w ramach środków Narodowego Funduszu Zdrowia, w tym pielęgniarek. Na podstawie Zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Nr 69/2013/DSOZ z dnia

27 listopada 2013 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: podstawowa opieka zdrowotna (Zarządzenie Nr 32/2015/BP z dnia 29 czerwca 2015 r.) stawka kapitacyjna dla podopiecznych domów pomocy społecznej zadeklarowanych do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej wzrosła i obecnie wynosi 2,5, a do pielęgniarki – 3,5. Zatem pielęgniarki mogą świadczyć swoje usługi w domach pomocy społecznej, a dzięki zawieraniu odpowiednich umów z Narodowym Funduszem Zdrowia zostałyby objęte Porozumieniem z dnia 23 września 2015 r., dotyczącym wzrostu wynagrodzeń pielęgniarek i położnych.

Problem niskich dotacji dla domów pomocy społecznej, a więc i niższych wynagrodzeń zatrudnionych pracowników, a nie tylko pielęgniarek, jest przedmiotem licznych rozważań i badań prowadzonych przez tutejszy resort. Z analizy informacji uzyskanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z przeprowadzonego w styczniu 2015 r. „Badania jednorazowego DPS-VII-2-ZG/2015 r. dotyczącego funkcjonowania i finansowania zarejestrowanych domów pomocy społecznej w roku 2014” jednoznacznie wynika, że przekazywane dotychczas środki w ramach dotacji celowej z budżetu państwa nie pokrywają rzeczywistych kosztów utrzymania tych mieszkańców.

W opinii Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zmiana tej sytuacji potencjalnie będzie możliwa w 2016 r., ponieważ w projekcie ustawy budżetowej na rok 2016 zaplanowano, że dotacje z budżetu państwa na dofinansowanie domów pomocy społecznej będą wyższe niż dotychczas, co zdarzyło się po raz pierwszy od wielu lat.

Przeciwny wzrost wysokości dotacji dla województwa w stosunku do roku bieżącego wyniesie ok. 3% dotacji, przy czym w niektórych województwach będzie to ok. 5%. MRPiPS wyjaśnia także, że w żadnym województwie planowana dotacja nie będzie niższa niż 100% dotychczasowej, co w praktyce oznacza także wzrost dotacji wynikający ze zmniejszającej się liczby mieszkańców skierowanych na tzw. „starych zasadach”. Podkreślenia wymaga także to, że według planu budżetu państwa na 2016 rok wydatki na domy pomocy społecznej stanowią mają ok. 30% wydatków na wszystkie zadania pomocy społecznej. Są to ogromne kwoty i po wnikliwej analizie struktury budżetu samorządu najprawdopodobniej możliwe będzie spełnienie oczekiwań płacowych tych grup zawodowych.

Dodatkowo Ministerstwo informuje, że Powiat Stalowowolski otrzymuje dotację z budżetu państwa na dofinansowanie kosztów utrzymania jedenastu mieszkańców przebywających w placówce na podstawie skierowań wydanych przed dniem 1 stycznia 2004 r. (wobec 88 miejsc ogółem). Miesięczny koszt utrzymania ogłoszony w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego na rok 2015 w Domu Pomocy Społecznej w Stalowej Woli wynosił 3 064,35 zł. Natomiast miesięczna kwota dotacji dla tego Domu, przekazywana z budżetu Wojewody Podkarpackiego, w styczniu 2015 r. wynosiła 1 940 zł i ulegała systematycznemu wzrostowi w trakcie roku budżetowego, osiągając w miesiącach listopad i grudzień 2015 r. wysokość 2 373 zł, tj. do pełnego kosztu utrzymania. W trakcie roku 2015, w związku z pozyskaniem dodatkowych środków z rezerwy celowej budżetu państwa oraz na podstawie obowiązujących regulacji prawnych, Dom Pomocy Społecznej w Stalowej Woli otrzymał dodatkowe środki w łącznej wysokości 78 658 zł. Dotacja na 1 mieszkańca dla DPS w Stalowej Woli, wynikająca z projektu ustawy budżetowej na rok 2016 (naliczona na podstawie liczby mieszkańców przebywających w placówce we wrześniu 2015 r., tj. 11 osób) wynosi 2 060 zł i jest wyższa od analogicznego okresu roku 2015 o 168 zł, tj. o 8,9%. Ponadto dotacja na rok 2016 ulegać będzie dalszemu zwiększaniu z uwagi na zmniejszającą się liczbę osób umieszczonych na tzw. „starych zasadach”. Według aktualnych informacji będących w dyspozycji Wydziału Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego liczba tych mieszkańców od września 2015, tj. od wartości bazowej do wyznaczenia wysokości dotacji dla domów pomocy społecznej z projektu ustawy budżetowej na 2016 r., uległa zmniejszeniu o 17 osób. Jak wynika z powyższego potencjalnie wzrośnie średnia wojewódzka kwota dotacji dla tej jednostki. Ponadto MRPiPS informuje, że Wojewoda Podkarpacki w miarę możliwości wynikających z posiadanego budżetu rokrocznie udziela dodatkowego wsparcia finan-

sowego dla powiatów prowadzących domy pomocy społecznej, w których przebywają mieszkańcy umieszczeni przed dniem 1 stycznia 2004 r., w tym również z przeznaczeniem dla Domu Pomocy Społecznej w Stalowej Woli.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zapewnia, że nadal będą podejmowane działania w szczególności w zakresie uregulowań prawnych mających na celu poprawę sytuacji finansowej domów pomocy społecznej, dzięki czemu samorzady będą miały większe możliwości m.in. podwyższania wynagrodzeń pracowników tych jednostek.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Elżbieta Bojanowska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

skierowane do minister cyfryzacji Anny Streżyńskiej

Szanowna Pani Minister!

W dniu 2 grudnia br. otrzymałam pismo od pana M.K., przedstawiciela (...) Sp. z o.o. w (...), z prośbą o interwencję w sprawie projektu rozporządzenia ministra administracji i cyfryzacji z dnia 7 października br. w sprawie urządzeń radiowych nadawczo-odbiorczych, które mogą być używane bez pozwolenia radiowego.

Pismo dotyczy przepisów §3 ust. 1 pkt 3 ustawy – Prawo telekomunikacyjne, które zostały zmienione w rozporządzeniu ministra administracji i cyfryzacji z dnia 19 grudnia 2014 r., a ich brzmienie ma być przywrócone do brzmienia określonego w rozporządzeniu ministra administracji i cyfryzacji z dnia 19 sierpnia 2011 r. Według pana M.K. zmiany dotyczące §1 pkt 2 lit. a rozporządzenia ponownie uniemożliwią prowadzenie działalności wielu firmom, które zajmują się sprzedażą i instalowaniem urządzeń wzmacniających sygnał GSM. Urządzenia te służą przede wszystkim do poprawy zasięgu telefonii komórkowej w miejscach, gdzie nie ma sygnału lub jest on tak słaby, że korzystanie z telefonów komórkowych czy innych urządzeń mobilnych jest praktycznie niemożliwe.

Zakazanie instalowania tego sprzętu podmiotom zewnętrznym wywołało ogromny niepokój wśród wielu firm, które profesjonalnie działały w tej branży, a branża ta była ich główną działalnością. Podmioty te w celu fachowego wykonywania swoich usług poniosły duże koszty związane z zakupem specjalistycznego sprzętu oraz przeszkoleniem pracowników, a obecne brzmienie rozporządzenia niweluje ich trud, wysiłek oraz środki finansowe włożone w działalność. To w ostateczności może doprowadzić do bankructwa tych podmiotów i zwolnień zatrudnionych tam pracowników, tym bardziej iż wiele z nich (tak jak firma, którą reprezentuje pan M.K.) działa na obszarze o bardzo dużym bezrobociu.

W opinii interweniującego oficjalny powód wprowadzenia wskazanego rozporządzenia wydaje się słuszny, gdyż część nieprawidłowo instalowanych urządzeń powodowała zakłócenia w sieci operatora telefonii komórkowej, uniemożliwiając mu tym samym świadczenie usług. Dotyczy to jednak głównie urządzeń bardzo niskiej klasy, nieposiadających certyfikatów CE oraz niezbędnych mechanizmów zabezpieczających, oferowanych w sprzedaży internetowej i instalowanych przez niewykwalifikowany personel nieposiadający urządzeń pomiarowych.

Pan M.K. zaznaczył również, iż poprzednia interwencja w ww. sprawie zaskutkowała pismem pana Igora Ostrowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, z dnia 14 maja 2012 r., w którym to pan minister stwierdził: „Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w dalszym ciągu montować repeatery GSM przez osoby fizyczne i inne podmioty, oczywiście pod warunkiem wcześniejszego uzgodnienia z właściwym operatorem telekomunikacyjnym takiego przedsięwzięcia i uzyskaniu jego zgody na zainstalowanie takiego urządzenia”. To umożliwiło uzyskanie pozwolenia od jednego z operatorów (pismo w załączeniu). Dodatkowo prawnicy operatorów telefonii komórkowej podają w wątpliwość możliwość udzielenia takiego pozwolenia, gdyż treść rozporządzenia jednoznacznie określa, iż użytkownikiem takiego urządzenia może być jedynie operator telefonii komórkowej.

Zdaniem pana M.K. istnieje kilka sposobów skutecznego usystematyzowania tego rozporządzenia, które umożliwiłyby podmiotom zewnętrznym dalsze prowadzenie swojej działalności pod kontrolą operatorów. Propozycje tych zmian zawarte są w załączonym do oświadczenia piśmie. Jego autor zaznacza również, iż wprowadzenie ww. przepisów w rzeczywistości nie zmniejszy skali problemów związanych z działaniem urządzeń niskiej jakości instalowanych przez nieodpowiednio wykwalifikowany personel czy niezbędnych urządzeń pomiarowych, ale doprowadzi do jej wzrostu, gdyż wyeliminuje firmy działające profesjonalnie, oferujące dobrej jakości urządzenia oraz fachowo wykonane instalacje zakończone pomiarami, a jednocześnie nie wyeliminuje możliwości zakupu urządzeń np. poprzez polskie czy chiń-

skie platformy zakupowe (Allegro, AliExpress) i instalacji przez przypadkowe podmioty lub własnoręcznie. W rezultacie podmiot znajdujący się w sytuacji braku zasięgu nie będzie miał możliwości skorzystania z profesjonalnej usługi instalacyjnej i amatorsko wykonaną instalacją spowoduje nieprawidłowości, które zmiana rozporządzenia miała usunąć.

Restrykcyjne zmiany wyżej wymienionego rozporządzenia spowodowały, że tylko operatorzy telefonii komórkowej mogą oferować repeatery GSM. Tym samym rynek w zakresie świadczenia tych usług został jeszcze bardziej zmonopolizowany. W związku z tym uprzejmie proszę Panią Minister o analizę zawartych w wystąpieniu i załączonym piśmie informacji oraz o ewentualne podjęcie stosownych działań.

Z poważaniem
Grażyna Sztark

Odpowiedź

Warszawa, 8 stycznia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 17 grudnia 2015 r., dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senator RP Panią Grażynę Sztark podczas 4. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 grudnia 2015 r. (BPS/043-04-32/15), uprzejmie informuję, że w związku ze skargami od operatorów i użytkowników telefonii komórkowej na zakłócenia powodowane przez wzmacniacze sygnału instalowane bez kontroli operatorów w 2011 r. znowelizowane zostały przepisy¹ rozporządzenia Ministra Transportu z dnia 3 lipca 2007 r. w sprawie urządzeń radiowych nadawczych lub nadawczo-odbiorczych, które mogą być używane bez pozwolenia radiowego (Dz. U. Nr 138, poz. 972). Zgodnie z brzmieniem nowych przepisów wprowadzonych rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 19 sierpnia 2011 r. „nie wymaga pozwolenia używanie urządzeń: z interfejsem umożliwiającym połączenie, współpracę i wymianę informacji drogą radiową między stacją bazową a telekomunikacyjnym urządzeniem końcowym, pracujących w ruchomej lub stacjonarnej publicznej sieci telekomunikacyjnej – przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego posiadającego ogólnopolską rezerwację częstotliwości wykorzystywanych do świadczenia usług za pośrednictwem stacji bazowych”. Przepisy te uprawniły więc do używania repeaterów GSM wyłącznie operatorów telekomunikacyjnych posiadających rezerwację częstotliwości, podobnie zresztą jak w większości krajów europejskich. W czasie obowiązywania tych przepisów Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji wskazywało, że „nic nie stoi na przeszkodzie, aby w dalszym ciągu montować repeatery GSM przez osoby fizyczne i inne podmioty, oczywiście pod warunkiem wcześniejszego uzgodnienia z właściwym operatorem telekomunikacyjnym takiego przedsięwzięcia i uzyskaniu jego zgody na zainstalowanie takiego urządzenia”².

¹ Brzmienie przepisu dotyczącego repeaterów: „Nie wymaga pozwolenia używanie urządzeń: z interfejsem umożliwiającym połączenie, współpracę i wymianę informacji drogą radiową między stacją bazową a telekomunikacyjnym urządzeniem końcowym, pracujących w ruchomej lub stacjonarnej publicznej sieci telekomunikacyjnej”.

² Pismo Pana Igora Ostrowskiego – Podsekretarza Stanu w MAC z dnia 14 maja 2012 r.

W rozporządzeniu Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 12 grudnia 2014 r. *w sprawie urządzeń radiowych nadawczych lub nadawczo-odbiorczych, które mogą być używane bez pozwolenia radiowego* zmodyfikowane zostało brzmienie przepisu dotyczącego repeaterów³. Zmiana miała mieć charakter wyłącznie redakcyjny i nie była wykazana jako zmiana merytoryczna w uzasadnieniu do projektu. Zarówno ministerstwo jak i UKE wskazywało w swoich pismach na redakcyjny charakter zmiany przepisu §3 ust. 1 pkt 3 oraz brak podstaw prawnych do swobodnego montowania repeaterów. Pomimo tego, po wejściu w życie powyższego aktu do UKE zaczęło wpływać dużo zgłoszeń dotyczących zakłóceń stacji bazowych od operatorów komórkowych, gdzie źródłem zakłóceń były wzmacniacze GSM instalowane przez osoby fizyczne oraz firmy.

Należy mieć na uwadze, że samo określenie parametrów wzmacniaczy sygnału telefonii komórkowej dopuszczonych do używania nie rozwiązuje problemu, ponieważ prawidłowe ich działanie zależy także od miejsca, sposobu ich zainstalowania i użytej anteny.

W opublikowanej w dniu 23 grudnia 2015 r. nowelizacji powyższego rozporządzenia powrócono więc do brzmienia przepisu §3 ust. 1 pkt 3 z roku 2011. Zmiany mają na celu usunięcie niejasności związanych z brzmieniem §3 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia. W związku z tym, że brzmienie tego przepisu sprzed ostatniej nowelizacji powodowało wątpliwości interpretacyjne dotyczące jego zakresu podmiotowego, wprowadzone zostało brzmienie §3 ust. 1 pkt 3 w wersji obowiązującej przed wejściem w życie rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z 12 grudnia 2014 r.⁴ Projekt został dwukrotnie poddany konsultacjom społecznym i w tym zakresie nie zostały do niego zgłoszone uwagi o charakterze merytorycznym.

Z wyrazami szacunku

MINISTER CYFRYZACJI
Anna Streżyńska

³ Obecne brzmienie: „Nie wymaga pozwolenia używanie urządzeń: z interfejsem umożliwiającym połączenie, współpracę i wymianę informacji drogą radiową między stacją bazową a telekomunikacyjnym urządzeniem końcowym, pracujących w ruchomej lub stacjonarnej publicznej sieci telekomunikacyjnej przedsiębiorcy telekomunikacyjnego posiadającego ogólnopolską rezerwację częstotliwości wykorzystywanych do świadczenia usług za pośrednictwem stacji bazowych”.

⁴ „Nie wymaga pozwolenia używanie urządzeń: z interfejsem umożliwiającym połączenie, współpracę i wymianę informacji drogą radiową między stacją bazową a telekomunikacyjnym urządzeniem końcowym, pracujących w ruchomej lub stacjonarnej publicznej sieci telekomunikacyjnej – przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego posiadającego ogólnopolską rezerwację częstotliwości wykorzystywanych do świadczenia usług za pośrednictwem stacji bazowych”.

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

skierowane do ministra finansów Pawła Szałamachy

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 26 listopada 2015 r. Senat RP przyjął ustawę z dnia 25 listopada 2015 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zgodnie z którą od 1 stycznia 2016 r. odszkodowania z tytułu zakazu konkurencji prezesów i członków zarządów spółek Skarbu Państwa oraz odprawy lub odszkodowania z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia umowy o pracę lub umowy o świadczenie usług zarządzania będą opodatkowane 70-procentowym podatkiem naliczanym po przekroczeniu określonych ustawą limitów.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie informacji, czy zapisy ustawy dotyczą również pracowników odchodzących w ramach programów dobrowolnych odejść oraz zwolnień grupowych na podstawie układów zbiorowych pracy.

*Z poważaniem
Grażyna Sztark*

Odpowiedź

Warszawa, 8 stycznia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Panią Senator Grażynę Sztark podczas 4. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 grudnia 2015 r. w sprawie ustawy z dnia 25 listopada 2015 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. poz. 1992), uprzejmie informuję.

Uchwalona w dniu 25 listopada 2015 r. ustawa znowelizowała ustawę z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, z późn. zm.) m.in. poprzez wprowadzenie w katalogu przychodów opodatkowanych zryczałtowanym podatkiem dochodowym w art. 30 ust. 1 nowych tytułów – pkt 15 i 16. Regulacje te wprowadziły opodatkowanie 70% zryczałtowanym podatkiem dochodowym:

- części odszkodowań przyznanych na podstawie przepisów o zakazie konkurencji otrzymanych przez osoby zatrudnione na umowę o pracę lub umowy o świadczenie usług wiążącej go ze spółką, oraz odpowiednio
- części odpraw i odszkodowań z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia umowy o pracę lub umowy o świadczenie usług zarządzania lub rozwiązania jej przed upływem terminu, na który została zawarta

o ile wypłacającym te odprawy (odszkodowania) jest spółka, w której Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego, ich związki lub inne państwowe osoby prawne albo komunalne osoby prawne dysponują bezpośrednio lub pośrednio większością głosów na zgromadzeniu wspólników albo na walnym zgromadzeniu, w tym także na podstawie porozumień z innymi osobami.

Zatem po wejściu w życie przepisów w brzmieniu uchwalonym ustawą z dnia 25 listopada 2015 r. miałyby one zastosowanie do odpraw i odszkodowań w związku ze skróceniem okresu wypowiedzenia wszystkich umów o pracę, o ile odprawy i odszkodowania przekraczają trzykrotność miesięcznego wynagrodzenia otrzymanego przez podatnika z tytułu umowy o pracę. W takim przypadku opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym podlegałaby kwota odpraw i odszkodowań niezależnie od przedmiotu tej umowy. W konsekwencji przepis ten objąłby wszystkie umowy o pracę, a nie tylko związane z czynnościami zarządzania. Z kolei, w przypadku umów cywilnoprawnych, ustawodawca ograniczył zastosowanie przepisu jedynie do umów o świadczenie usług zarządzania.

Ponieważ, wbrew intencji projektodawców, zakres zryczałtowanego opodatkowania określony ustawą z dnia 25 listopada 2015 r. (dodany pkt 16 w art. 30 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) objął nie tylko osoby wykonujące czynności związane z zarządzaniem, projektodawcy wnieśli do Sejmu projekt ustawy zmieniający w tym zakresie ustawę z dnia 25 listopada 2015 r.

Uchwalona w dniu 22 grudnia 2015 r. ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. poz. 2299), doprecyzowała brzmienie art. 30 ust. 1 pkt 16 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. W konsekwencji, od dnia 1 stycznia 2016 r. zryczałtowanym podatkiem dochodowym według 70% stawki będą opodatkowane odprawy lub odszkodowania z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia umowy o pracę, której przedmiotem są czynności związane z zarządzaniem, lub umowy o świadczenie usług zarządzania lub rozwiązania jej przed upływem terminu, na który została zawarta, w kwocie przekraczającej trzykrotność miesięcznego wynagrodzenia podatnika otrzymanego z tytułu ww. umów.

W świetle powyższego, jeśli wśród pracowników odchodzących w ramach programów dobrowolnych odejść oraz zwolnień grupowych na podstawie układów zbiorowych pracy znajdują się pracownicy otrzymujący odprawy lub odszkodowania z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia umowy o pracę, której przedmiotem są czynności związane z zarządzaniem, to do tych odpraw lub odszkodowań będzie miał zastosowanie art. 30 ust. 1 pkt 16 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r. Natomiast do odpraw i odszkodowań otrzymanych przez pozostałych pracowników, którzy nie wykonują w ramach umowy o pracę czynności zarządzania, będzie miało zastosowanie opodatkowanie na ogólnych zasadach, według skali podatkowej.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Konrad Raczkowski
dr hab., prof. nadzw.